DZIS 16 STRON DRUKU — DODATKI: „DOM i SZKOŁA“ — „PRZEGLĄD FILMOWY“

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.

Rok XIII. Kraków, niedziela 12 stycznia 1930 Nr. 11

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00, kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'00, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Exposé premjera Bartla w Sejmie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wrażenia ogólne

Warszawa, 10 1. (Sin) Z wielkiem naprężeniem oczekiwano dziś przemówienia premjera Bartla. Premjer miał rozpocząć swe przemówienie o godz. 4.30 na samym wstępie posiedzenia. Istotnie punktualnie o tej godzinie przybył p. premjer do Sejmu wraz z wszystkimi przedstawicielami rządu. Galerje nie były zbyt mocno obsadzone, ze względu na trudności czynione przez kancelarję sejmową, natomiast wszyscy posłowie byli już obecni na sali. Na *wstępie* posiedzenia nie doszło jednak do wygłoszenia expose. Otwierając posiedzenie, wicemarszałek *Czetwertyński* odczytał pismo rady ministrów o mianowaniu nowego gabinetu, oświadczając zarazem, że przesyła szereg ustaw premjerowi do ogłoszenia w Dzienniku Ustaw. Dalej wicemarszałek zakomunikował, że zdejmuje z porządku dziennego wniosek klubu chłopskorobotniczego w sprawie pogwałcenia nietykalności poselskiej, gdyż *wniosek ten zredagowany jest w formie nieodpowiedniej.* W tem miejscu prosi o głos poseł *Rosiak* z frakcji komunistycznej. Wobec tego, że wicemarszałek głosu mu nie udzielił, *pos. Rosiak wszedł sam na mównicę i zaczął przemawiać.* Wicemarszałek kilkakrotnie przerywał mówcy, lecz bezskutecznie. Poseł Lewandowski z endecji usiłuje strącić mówcę z trybuny. Gdy mówca nie reagował na zarządzenia przewodniczącego, *na salę wkroczyło dwóch członków straży marszałkowskiej, którzy znieśli Rosiaka z trybuny* i *wyprowadzili go z sali. Na wniosek wicemarszałka Izba uchwaliła wykluczyć Rosiaka na miesiąc.*

Następnie w pierwszem czytaniu odesłano do komisji budżetowej *szereg ustaw o kredytach dodatkowych.*

Pos. *Krzyżanowski* referuje w dalszym ciągu ustawę o upoważnieniu ministra skarbu do lokowania gotowizny w papierach wartościowych.

W głosowaniu przez drzwi wniosek posła *Rybarskiego* domagający się odesłania sprawy do komisji odrzucono, poczem ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następnie na trybunie ukazuje się *premjer Bartel.* W tym momencie z ław frakcji komunistycznej rozlegają się głośne okrzyki: „Precz z rządem faszystowskim, precz z Bartlem!“ Natomiast klub BB. wita Bartla oklaskami. Inne kluby milczą. Całej mowie premjera przysłuchuje się Izba z wielką uwagą, szczególnie w tym momencie przemówienia, gdy Bartel mówi o możności współpracy z Sejmem i o sprawie zmiany konstytucji.

Nastrój wobec przemówienia premjera nosił charakter życzliwej neutralności. Jedynie gdy premjer poruszył sprawę *Kasy chorych*, na ławach lewicy zerwała się burza. Premjer dowodzi, że księgowość i porządek w Kasach Chorych były niezupełnie w porządku. Z ław P. P. S. przerywają mu wciąż dość ostro. W chwili, gdy telefonuję (godz. 7 wieczór) zarządzono przerwę.

Wrażenie wśród posłów z dotychczasowego przemówienia premjera jest dodatnie. Część posłów zwraca uwagę, że premjer Bartel nie odpowiedział na trapiące całe społeczeństwo zagadnienie kryzysu gospodarczego, albowiem we wszystkich tych dziedzinach zapowiada p. premjer jedynie *badanie* sprawy.

Przemówienie premjera Bartla

Na wstępie premjer zaznacza, że deklaracje programowe rządu rzadko znajdowały odbicie w życiu praktycznem. Tak było jednak przed majem 1926. Premjer zaznacza jednak, że posłowie znają go nie od dziś i wiedzą, że nie leży w zwyczaju jego roztaczanie przed sejmem złudnych miraży, które się nie ziszczają.

Sprawa rewizji konstytucji

W dalszym ciągu podkreśla mowca z naciskiem, że ktokolwiek sądzi, że ostatnia zmiana rządu oznacza odstępstwo od poglądów na konieczność zmiany ustroju, zdradza zupełny brak orjentacji stosunków politycznych. Rząd obecny pragnie przy współpracy Sejmu przystąpić do rozwiązania tego niesłychanie donioslego problemu, jakim jest rewizja konstytucji. Jest to pierwszem zadaniem obecnego rządu.

Mówca powołuje się na swe przemówienie, wygłoszone jeszcze w lipcu 1926 w Senacie, w której to mowie poddał premjer krytyce praktykę ustawodawczą w Polsce. Mowca wskazał wówczas, że tempo prac ustawodawczych nie zdołało sprostać tempu narzuconemu przez życie.

Ta wada parlamentu, która jest zresztą chroniczną chorobą systemu parlamentarnego, szczególnie daje się we znaki w państwach młodych, jak Polska, które dopiero organizują swe życie państwowe. Mówca omawia przy tej okazji szeroko zagadnienie autorytetu w życiu państwowem, wykazując, że uznanie czynnika autorytetu nie sprzeciwia się zasadzie równości i demokracji. Dziś autorytet oznacza co innego, niż w średniowieczu. Autorytet nie jest dziś wynikiem stosunków rodowych, czy też majątkowych, autorytet zdobywa człowiek własną pracą i własną zasługą. Na tle kryzysu parlamentaryzmu wyłaniają się wszędzie jednostki silne, które obejmują rządy w imieniu mas, choć nie są mile widziane przez wybrańców narodu. Mowca powołuje się na przykład Francji, gdzie po rządach kartelu lewicowego, wziął władzę w swe ręce Poincare. Również obecne rządy Tardieu oznaczają rządy silnej jednostki.

Mowca podkreśla szczególne prawo obecnego sejmu w kierunku zmiany Konstytucji. Prawo to wynikające z artykułu 125 Konstytucji, przestało być prawem fakultatywnem a stało się moralnym i koniecznym obowiązkiem Sejmu. Mówca z zadowoleniem stwierdza, że w różnych sferach sejmowych zaczyna już brać górę świadomość konieczności zmiany ustroju.

Rząd deklaruje swą dobrą wolę przeprowadzenia zmiany ustroju w ścisłej współpracy z Sejmem.

Rząd z największą uwagą śledzić będzie prace komisji konstytucyjnej, w szczególności rozpatrywać będzie z całą powagą wszystkie wnioski poselskie, dotyczące zmiany konstytucji. Czy ten materjał w postaci wniosków poselskich posłuży rządowi za podstawę do opracowania własnego projektu, to zależeć będzie od rezultatu prac komisji konstytucyjnej.

Budżet

Z kolei przechodzi mowca do omówienia drugiego aktualnego problemu, którym Sejm będzie miał się zająć, tj. budżetu na rok 1930/31. Mowca wyraża nadzieję, że traktując budżet, jako konieczność państwowa, Sejm odniesie się do niego z należną powagą i nie będzie powodował jakichkolwiek trudności dla rządu.

Sytuacja gospodarcza

W związku z budżetem omawia premjer szczegółowo sytuację skarbową w roku ubiegłym, którą określa jako pomyślną. Dochody skarbowe wzrosły znacznie mimo ciężkiego położenia gospodarczego. Wzrosły też i wydatki, a to w związku z podwyżką płac urzędniczych.

Mowca omawia szczegółowo sprawę kredytów długoterminowych, przedstawiając zarazem sytuację na światowych rynkach pieniężnych. Zdaniem mowcy, mimo ogólnych skarg, wzrosły ostatnie dochody prywatne (?), co znajduje wyraz w bilansach banków i spółek akcyjnych.

Jeśli chodzi o konjunkturę na rok najbliższy, przedstawia się ona nieco trudniej i wymagać będzie dużego nakładu pracy i czujności wszystkich czynników w państwie. Mowca oświadcza, że rząd opracował wyczerpujący projekt budowlany, który przyczyni się do znacznego ożywienia ruchu budowlanego w kraju. Przechodząc do dalszych konkretnych prac rządowych, zapowiada mowca szczegółowe badania obecnej sytuacji handlu w Polsce, która ta dziedzina życia gospodarczego jest najmniej znana i rozumiana. Badania te przyczynią się niewątpliwie do uzdrowienia sytuacji w handlu.

W dalszym ciągu mowca zapowiada badania geologiczne, celem eksploatacji bogactw naturalnych kraju. W zakresie elektryfikacji mamy projekt Harrimanna, który zostanie na nowo gruntownie przepatrzony.

Bezrobocie

Po omówieniu kolejnictwa przechodzi mowca do położenia na rynku pracy, stwierdzając, że ogólna depresja w życiu gospodarczem i tutaj odbiła się ujemnie. Ilość bezrobotnych wynosi obecnie 206.000 osób, do czego należy doliczyć około 100.000 częściowo bezrobotnych (wrzawa na lewicy). Odpowiednio do wzrostu bezrobotnych wzrosły też zasił

dla bezrobotnych. O jakiejkolwiek jednak likwidacji opieki nad bezrobotnymi niema mowy.

Kasy Chorych

Z kolei przechodzi mowca do omówienia sprawy dziś tak gorąco omawianej, **sprawy Kasy Chorych. Rząd nie ma zamiaru niweczyć samorządu tych instytucyj. Nieraz jednak zachodzi konieczność skorzystania z przysługujących rządowi uprawnień.** (wrzawa na ławach PPS).

W ostatnich czasach wprowadzono dalszych 40 komisarzy rządowych do **Kas Chorych** (różne okrzyki na ławach PPS). Zmierzamy do usprawnienia działalności Kas Chorych dla dobra rzesz ubezpieczonych. Chodzi nam przedewszystkiem o wzmocnienie wpływu **czynnika lekarskiego w Kasach.**

Okrzyk z ław PPS: Szwagier pana ministra!

Premjer Bartel: Ja nie mam żadnego szwagra.

Głos: Za to pański minister!

Premjer Bartel: Nie mój minister, ale minister Rzeczypospolitej.

W tem miejscu zarządzono przerwę. Po przerwie omawia premjer sprawę budowy **tanich mieszkań robotniczych**, poczem bardzo szeroko przedstawia sytuację rolnictwa wywodząc, że kryzys w rolnictwie jest zjawiskiem powszechnem, a nie specyficznie polskiem. Rolnictwo polskie znalazło się w or bicie niepomyślnej konjunktury. W związku z tem omawia premjer sprawę rezerw zbożowych, oraz sprawę eksportu zboża.

Polityka zagraniczna

Omówiwszy problemy związane **z reformą rolną,** przechodzi mowca do **polskiej polityki zagranicznej, stwierdzając, że polityka zagraniczna Polski nie ulegla w ostatnich latach żadnej zmianie. Jest to polityka pokoju, oparta na ścisłem poszanowaniu traktatów.**

Rząd otaczać będzie szczególną opieką oświatę **w państwie**, kładąc nacisk na rozwój szkolnictwa powszechnego i średniego. **Budowa nowych szkół akademickich nie jest planowana,** natomiast rząd starać się będzie o rozwój naukowy już istniejących uczelni.

Stosunek do wyznań

W dalszym ciągu omawia premjer **stosunek rządu do poszczególnych wyznań**, przedstawiając kolejno stosunek do wyznania katolckiego, prawosławnego, ewangelicko-augsburgskiego. W wykonaniu **ustawy o organizacji gmin żydowskich — oświadcza premjer — rząd wyda cały szereg rozporządzeń mających na celu uregulowanie życia religijnego mniejszości żydowskiej w Polsce.** Nadto przystąpi rząd do **uregulowania** stosunków prawnych wyznania mahometańskiego i karaimskiego.

Z kolei przechodzi mowca do przedstawienia programu **resortu sprawiedliwości**, podkreślając przede wszystkiem usprawnienie administracji sądownictwa. **Zbliża się** czas ukończenia prze komisję kodyfikacyjną prac nad polskim kodeksem karnym. Pozatem omawia premjer inne prace ustawodawcze rządu, skupiające się w ministerstwie sprawiedliwości.

Administracja — Prasa

Rząd dążyć będzie do usprawnienia **ogólnej administracji** państwowej. Administracja musi stać zdala **od wiru walk partyjnych** (oklaski i wrzawa). Jedynie w tym wypadku będzie ona mogła spełnić swe zadanie. Co się tyczy „drażliwej" sprawy prasowej — oświadcza premjer — **rząd traktować będzie prasę sprawiedliwie i lojalnie. Represje, których nie można (!) zaniechać,** a które stosowane były w stosunku do prasy przez wszystkie rządy dotychczasowe, **będą stosowane tylko** w ostateczności (przerywania i protesty).

Mowca wyraża nadzieję, że pomiędzy prasą a rządem wytworzą się stosunki wzajemnej i lojalnej współpracy.

Równouprawnienie

Omówiwszy problem **samorządu**, mowca przechodzi z kolei do omówienia praw obywatelskich i oświadcza: **lojalnie wobec państwa usposobiony obywatel bez różnicy wyznania i narodowości winien korzystać z równouprawnienia** (oklaski i wrzawa) **O ile nie jest lojalny, nie może korzystać z wszystkich praw. Sprawa mniejszości straciła na swej ostrości, a życie samo przynosi coraz więcej potwierdzeń zgodnej współpracy wszystkich obywateli Rzeczypospolitej w twórczym wysiłku organizacji życia i państwa.**

Po krótkiem zreasumowaniu wszystkich omówionych spraw, premjer podkreśla ,że rząd spełni swój obowiązek i spodziewa się, że również Sejm zdasobie sprawę z ciążących nań obowiązków. **Mam głęboką wiarę** — kończy p. premjer — **że nie chcecie się panowie od obowiązków tych uchylać.**

Przemówienie p. premjera trwało blisko trzy godziny.

Po przemówieniu rozległy się oklaski na ławach BB. Bili brawa wszyscy członkowie klubu, z wyjątkiem prezesa płk. Sławka. Dyskusję nad expose odłożono do środy, poczem przystąpiono do spraw bieżących.

Zarząd warszawskiej gminy żydowskiej uczcił Nachuma Sokołowa

Warszawa. 10. 1. ŻAT. Dziś odbyło się tu uroczyste posiedzenie zarządu gminy żydowskiej z udziałem prezydjum rady gminy, oraz przedstawicieli rabinatu. Zebranie zwołane zostało dla uczczenia przebywającego obecnie w Polsce Prezydenta Egzekutywy Sjonistycznej, Sokołowa. Przemówienia powitalne na cześć dostojnego gościa wygłosili: Prezes gminy poseł Farbstein wiceprezes Feldstein, dalej w imieniu rady gminy żydowskiej dr. Gottlieb, zaś w imieniu rabinatu rabin Kahane i Posner. Sokołow w krótkiem przemówieniu podziękował za przywitania. Uroczystość zaprotokołowana została w specjalnej księdze pamiątkowej gminy żydowskiej w Warszawie.

Ostra krytyka resortu spraw wewnętrznych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10. 1. Sin. Dziś odbyło się posiedzenie komisji budżetowej. Budżet min. spraw wewnętrznych referował poseł *Putek, który domagał się zmniejszenia dochodów z opłat pobieranych za paszporty zagraniczne żądając wprowadzenia opłaty za paszporty zagraniczne w wysokości 20 zł.* Dalej domaga się referent zmniejszenia dochodów z tytułu kar administracyjnych występując przeciwko tym karom. Mówca krytykuje bardzo ostro *militaryzację min. spraw wewnętrznych* przez wprowadzenie czynnika wojskowego na poszczególne stanowiska szczególnie na stanowisko starostów. Mówiąc o obsadzaniu starostw zwraca uwagę, że starostowie są w Polsce doskonale uposażeni, bo niezależnie od płac rządowych otrzymują również płace od sejmików powiatowych. Mówca występuje bardzo ostro przeciwko inspekcjom administracyjnym, które zbyt drogo kosztują. Inspekcje te zdobyły sobie nazwę „latających Holendrów". Wreszcie referent podkreśla, że liczba policjantów jest w Polsce zaduża, natomiast płace ich i umundurowanie niedostateczne.

Referent domaga się *przekreślenia polityki min. Składkowskiego* i umożliwienia posłom interwencji w sprawach swoich wyborców. Skarży się również, że ważne interpelacje poselskie nie są przez ministerstwo spraw wewnętrznych brane pod uwagę.

Jutro przemawiać będzie minister spraw wewnętrznych.

Incydent w komisji oświatowej

Warszawa, 10. 1. Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji oświatowej doszło do małego incydentu. Mianowicie poseł Michałkiewicz (Piast) w trakcie sweg przemówienia nagle rzucił takie słowa: *Takie nic jak pan Świtalski.* — W tej chwili zerwała się burza przeciwko tym słowom. Pos. Wawrzyniecki z BB. protestuje ostro przeciwko temu. Poseł Michałkiewicz broni się, że słów tych nie użył, ale gdyby je miał zamiar powiedzieć, użyłby słów znacznie ostrzejszych.

Dalsze śledztwo w sprawie podsłuchu telefonicznego

Warszawa. 10. 1. Sin. „Iskra" donosi: Aresztowany w związku ze sprawą podsłuchu telefonicznego Jan Seinfeld oskarżony jest z art. 5, par. 1. ustawy z dnia 15 lutego 1928 o karze za szpiegostwo i inne przestępstwa przeciwko państwu. Artykuł ten przewiduje karę do **trzech lat więzienia.** Jak wykazało śledztwo, Seinfeld zeznał, że włączył się przypadkowo do rozmowy prowadzonej ze Zamku w Warszawie z aparatu telefonicznego nr 878 z pałacem w Spale. W dniu dzisiejszym sędzia apelacyjny dla spraw szczególnej wagi, Luksenburg przesłuchał dyrektora Agencji Wschodniej Szczepańka, prokurenta Agencji Jewalskiego oraz szereg współpracowników i urzędników Agencji.

Mimo, iż komisarjat rządu uprzedził wszystkie urzędy o p. Seinfeldzie — podaje dalej „Iskra" — marszałek Daszyński, nie bacząc na informacje komisarjatu rządu, a może też właśnie na skutek tych informacyj wydał Seinfeldowi kartę upoważniającą do wolnego krążenia po gmachu Sejmu. Policja śledcza jest już na tropie osób winnych przeprowadzenia technicznego podsłuchu telefonicznego. Śledztwo w tej sprawie wytoczone zostało na osobiste polecenie premjera Bartla.

Odroczenie posiedzenia sjońskiego A.C.

Londyn, 10. 1. (Tel. wł.) Zwołane na 19 bm. posiedzenie sjońskiego Komitetu Akcyjnego zostało odroczone. Nowy termin będzie wkrótce podany.

Samobójstwo z powodu niefortunnych spekulacyj finansowych

Londyn. 10. 1. PAT. Agencja Reutera donosi z Szanghaju że kuzyn chińskiego ministra pełnomocnego w Londynie Szechunya popełnił wczoraj samobójstwo straciwszy 200.000 dolarów na spekulacjach złotem na rynku nankińskim. Zgodnie z doniesieniami ekspertów finansowych, spekulacje te naraziły skarb chiński na stratę przeszło 10 miljonów dolarów.

Powrót p. rezydenta Rzplitej

Warszawa. 10. 1. PAT. Dzisiaj o godz. 10 P. Prezydent Rzplitej powrócił ze Spały.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

Warszawa. 10. 1. PAT. O godz. 11 przed południem P. Prezydent Rzplitej przyjął delegację pomorską pod przewodnictwem wojewody Lamota i gen. Pasławskiego. Delegacja zaprosiła P. Prezydenta Rzplitej na obchód 10-lecia odzyskania Pomorza.

Warszawa. 10. 1. PAT. W dniach 13. 14 i 15 bm. odbędzie się zjazd preezsów dyrekcyj poczt i telegrafów pod przewodnictwem ministra Boernera.

Wiedeń, 10 1. PAT. Poseł Austrji w Warszawie Mikołaj Post został powołany do urzędu kanclerskiego w Wiedniu na szefa wydziału politycznego.

Wiedeń, 10. 1. PAT, „Insbrucker Nachrichten" donoszą, że kierownik wojskowy Heimwehry mjr. Pabst otrzyma w niedługim czasie obywatelstwo austrijackie, skutkiem czego będzie się musiał zrzec swej pensji oficerskiej w Niemczech.

Nowe Delhi. 10. 1. PAT. W następstwie zderzenia się ekspresu z pociągiem towarowym 6 osób zostało zabitych. 14 zaś odniosło rany.

Ku nowej Jeruzalem...

Odczyt Nachuma Sokolowa, wygłoszony w Krakowie, w Starym Teatrze dnia 6 stycznia br.

Podajemy poniżej w streszczeniu wspaniałą mowę prezydenta Nachuma Sokołowa, wygłoszoną dnia 6 bm. w sali Starego Teatru w Krakowie, w obecności tysięcznego audytorjum. Streszczenie nie jest oczywiście w stanie oddać całego bogactwa myśli i blasku formy, które uczyniły na słuchaczach niezatarte, najgłębsze wrażenie.

Red.

Na wstępie swego przemówienia prez. Sokołow wyraził radość z powodu pobytu po wielu latach w grodzie podwawelskim, który jest kolebką jego rodu. W XVI wieku żył w Krakowie przodek jego rabin Natan Szapiro, autor komentarza do Pisma św., zatytułowanego „Mgaleamukot" — „Odsłaniacz głębin". Pradziad mowcy osiadł w miejscowości Sokołów, w dawnej gubernji siedleckiej i od tej miejscowości przybrał nazwisko Sokołów (a nie, jak przeważnie się mylnie mówcę nazywa — Sokołow).

Przechodząc do tematu swego odczytu, prezydent Sokołów podkreślił, że teraźniejszość wymaga pewnej wizji przyszłości, wymaga ustalenia programu i określenia do czego dążymy, czego sobie życzymy, jak sobie przyszłość wyobrażamy i co jest pożądanem dla polepszenia naszego bytu materjalnego i moralnego. Ruch sjonistyczny jest, jak wiadomo, ruchem renesansowym, dążącym do wskrzeszenia czegoś, co dawniej istniało, a co w poprzedniej formie istnieć przestało. Występujący z krytyką naszego ruchu zarzucają, że chcemy wskrzesić coś, co było przed 2 tysiącami lat, a więc bardzo dawno. Dowodzą oni, że możnaby rozumieć dążność wskrzeszenia czegoś z przed 500, albo choćby 800 lat, jednak okres 2000-letni jest zbyt odległy, by możliwem było wskrzeszenie stanu tak zamierzchłej przeszłości. Tymczasem kwestja czasu jest kwestją względną, wymiar czasu dla Żydów jest inny, niż dla innych narodów, my mierzymy nasze dzieje na tysiąclecia, podczas gdy inne narody mierzą swe dzieje na wieki.-stulecia, Przed kilku dopiero dniami rozpamiętywaliśmy dzieje i czciliśmy pamięć bohaterskich Makabeuszów, świecąc świeczki chanukowe, a przecież czyny tych naszych bohaterów narodowych datują się z przed 2300 lat! Napróżno historycy innych narodów współczesnych badaliby, co działo się z niemi w tym czasie, podczas gdy my byliśmy już wówczas narodem starym, mającym za sobą dzieje pie wszej świątyni i niewolę babilońską, oraz powrót części narodu do ziemi praojców i życie — mówiąc kategorjami współczesnemi — pod mandatem perskim na mocy deklaracji Cyrusa Wielkiego, deklaracji uderzająco podobnej do deklaracji Balfoura. Zatem zarzut przedawnienia naszego prawa historycznego do Palestyny nie wytrzymuje żadnej krytyki.

Zresztą niemal w naszych czasach, bo przed stu laty, odzyskał swój byt niepodległy naród, współczesny narodowi Izraela, naród grecki, który miał swych wielkich filozofów i prawodawców, a który przestał istnieć wcześniej, ani żeli naród żydowski i nie istniał przez przeszło 2000 lat. Wiemy wszyscy, jak wielkie zrozumienie — aby nie użyć banalnego wyrażenia „sympatja" — towarzyszyło wśród narodów całego świata odzyskaniu niepodległości przez Greków, ilu Anglików, Włochów, Francuzów i in., pospieszyło im z bohaterską pomocą orężną. Także naród grecki był w rozsypce, także jego znaczna część pozostała po odzyskaniu niepodległości i pozostaje do dziś w innych państwach, gdzie — mimo posiadania swego centrum w starej ojczyźnie — nie przestała być elementem patrjotycznym i to w 105 procentach patrjotycznym — jak zwykle obcy muszą się starać, aby nie narazić się na zarzut braku patrjotyzmu. W dodatku kraj, w którym Grecy odzyskali swój byt niepodległy, był *przeludniony* plemionami obcemi podczas gdy Grecy stanowili w nim znikomą mniejszość.

Akty polityczne, jak doklaracja Balfoura, mandat, zatwierdzony przez wszystkie instancje międzynarodowe i zapewnienia rządów o sympatji dla sjonizmu stanowią w gruncie rzeczy tylko formę zewnętrzną, a jądrem właściwem wszystkich tych postulatów jest szczytna idea sprawiedliwości, chęć uczynienia zadość żądaniu historji, by ziemia Judei odżyła wraz ze swym narodem.

Jak się to ma stać?

Aby na to pytanie odpowiedzieć, rzućmy okiem w przeszłość, o której już wspomnieliśmy. Po deklaracji Cyrusa zaledwie 45 tysięcy Żydów z narodu, rozproszonego po całym ówczesnym świecie, wróciło do Palestyny, gdzie w pocie czoła, z kielnią w jednem, a mieczem w drugiem ręku przystąpili do odbudowy swej ojczyzny. Wówczas powstała Druga Świątynia wraz z całym wspaniałym dorobkiem kulturalnym i religijnym, powstał Synhedrjon, literatura neo-aleksandryjska, ród Makabeuszy, — ten najwyższy, najwspanialszy przejaw obrony świętości narodu — jedynobóstwa i wyrzucenia pogaństwa, stąd zrodził się chrystjanizm. Równocześnie z tym świetnym okresem istniała wielka djaspora żydowska, istniały skupienia żydowskie, jak np. Aleksandrja, większa i bogatszą od Jerozolimy, która nie chciała uznać wyższości świątyni jerozolimskiej i zbudowała własną świątynię Onjasza. Tam też stworzono Septuagintę, udostępniającą najszczytniejszy płód ducha żydowskiego całemu ówczesnemu światu cywilizowanemu i otwierając granice judaizmu, by promieniał na cały świat. Z centrum duchowego — Jerozolimy, która stworzyła oryginał, z tej siedziby narodowej, otoczonej wieńcem gmin żydowskich, z tego słońca czerpała djaspora swe natchnienie i naukę... Stąd może pochodzi, że poczynania nasze koncentrują uwagę całego świata, że nabrały takiego rozgłosu i śledzone są z tak powszechnem zainteresowaniem.

...Dziś, po 11 latach od prawno-publicznego uznania naszych dążeń, stworzyliśmy już zarodki tego, że tak powiem, państwa w wyższem znaczeniu tego słowa, państwa bez armji i bez dyplomacji, bez zawistnej konkurencji z sąsiadem — państwa pracy, państwa ducha, państwa energji życiowej i sprawiedliwości.

Ożył już nasz język, dla którego Dziesięcioro Przykazań w tym języku pisanych, stanowi chyba dostateczny dyplom szlachectwa. Język Psalmów, śpiewanych nietylko we wszystkich żydowskich domach modlitwy, ale także we wszystkich kościołach i meczetach całego świata, język Jezajasza, Jeremjasza, Ezechjela, język Drugiej Świątyni, język nietylko Starego ale i w znacznej części Nowego Testamentu. Język ten właściwie nie zmartwychwstał, gdyż nie umarł. On tylko popadł był w letarg, on zamknięty był w skorupie ghetta żydowskiego, pod ziemią pulsowało w nim życie. Język ten, język modlitwy narodu, stał się muzyką wewnętrzną jego serca i duszy, skierowany był tylko do Boga. Nie rozwijał się i stał się zabytkiem takim, jak łacina klasyczna, przeciw której zastosowaniu w życiu protestowaliby miłośnicy tekstów klasycznych. Tę zabytkowość chciano zastosować nietylko do naszego języka, ale i do narodu. Chciano z nas zrobić zabytek archeologiczny, pewnego rodzaju abstrakcję chodzącą, chciano ograniczyć nasze istnienie tylko do samej religji. A tymczasem my jesteśmy z ciała i krwi, nie jesteśmy abstrakcją. Język hebrajski jest święty, ale my chcemy, by ożył, bo tylko żyjący mają rację. I to stało się faktem, a dowodem są nie argumenta pisane, lecz *żywa* działatwa palestyńska, mówiąca po hebrajsku.

Podczas studjów nad problemem językowym badałem sprawę języka irlandzkiego, który w zupełności uległ zapomnieniu w swym narodzie, posługującym się wyłącznie językiem angielskim. Największym znawcą tego starego języka okazał się uczony lingwista.... w Niemczech. Podczas otwarcia parlamentu niepodległego państwa irlandzkiego przed kilku laty patrzano ze szczególnem uwielbieniem na tych kilkanaście jednostek wśród posłów, które już znają język irlandzki a obecnie sprawa wychowania młodzieży w tym języku stanowi poważną troskę i pochłania olbrzymie sumy budżetu niepodległej Irlandji.

Tymczasem nasz stary język biblji zamienił się w doskonały nowoczesny instrument mowy nie odbiegając przytem od starego języka proroków i stanął w szeregu żyjących języków świata.

Obecnie dążeniem naszem jest, by cała Biblja stała się żywą, a tą żywą Biblją winna być Palestyna. Kraj ma swą duszę, a duszą Galilei jest piękny psalm, ucieleśnienie tego, do czego świat dąży, co tchnie miłością. Duszą Jerozolimy jest Pieśń nad Pieśniami.

Znany nam jest typ pionierów u różnych narodów, typ emigrantów, robotników w fabryce, czy na roli. Jednak jakże odbiega ten typ od naszego chaluca. Chaluc — to synteza robotnika-rolnika i bohatera, to młodzieniec, który poświęca się pracy z namaszczeniem, czyniąc ją ideałem swym i treścią swego życia, to syn ponurego ghetta, wnuk kramarzy o zgiętym karku, co brzytewkę swego rozumu ostrzył na osełkach walki o byt. Wyprostował się on do pracy trudniejszej i cięższej niż praca rolnika. Poszedł w puste pola, zaprzepaszczone pustkowia, ogołocone z roślinności odludzia, wspinał się po nagich skałach i spustoszałych urwiskach. Wszędzie zagłębił chaluc swój pług i zdziałał istne cuda — nie siłą samych muszkułów, lecz siłą swego entuzjazmu, popędem swej wspaniałej ekstazy, nie chwilowej, lecz wiecznej. Chaluc walczy z malarją, walczy z trachomą, a dolinę Jezreelu prawdziwą do niedawna doliną śmierci, zrzadka zamieszkałą przez ludność arabską o wygasłych oczach, wegetującą w nędzy beznadziejnej — zamienił w podziwu godną wiązankę bogatych, urodzajnych osad i wiosek. To gniazdo śmierci i wstydu stało się teraz chlubą Palestyny.

Zdążamy ku Trzeciej Swiątyni w znaczeniu alegorycznem, której podstawą będzie rolnictwo. Kontakt z ziemią — to od czego zostaliśmy odsunięci to co straciliśmy, uwikłani w kombinacje, to obecnie stanie się zasadniczą podstawą naszego bytu. Przestaniemy być pośrednikami i sublokatorami, narodem bez własnej ziemi, niezrozumianym przez inne osiadłe na ziemi narody. Wracamy do natury a temsamem stwarzamy rękojmię, że znikną tragiczne nieporozumienia, dzielące nas od innych narodów i stanowiące źródło nienawiści, opartej na niezrozumieniu.

Mamy już coraz liczniejsze dowody zrozumienia nas przez ludy cywilizowane, względnie przez najwybitniejsze jednostki w poszczególnych krajach. We Francji, w Stanach Zjednoczonych, w Anglji powstają ligi dla poparcia naszych dążeń do stworzenia na własnej ziemi naszej starej-nowej kultury. Moment otwarcia Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie był prawdziwą biesiadą duchową przedstawicieli wszystkich narodów kulturalnych, a wśród nich nie brak było przedstawiciela starego narodu polskiego, który przeżył w ostatnich latach realizację snów swych wieszczów, odzyskał utraconą niepodległość. Polska odrodzona może najlepiej ocenić i odczuć dążenie do regeneracji narodu żydowskiego którego znaczną część żyje na ziemiach polskich. I dlatego pewne kroki polityczne rządu, jak deklaracja prosjonistyczna ministra Skrzyńskiego z przed kilku lat, wznowiona obecnie podczas mojej bytności w Warszawie przez ministra Zaleskiego, stanowią wypływ zrozumienia społeczeństwa polskiego dla usiłowań tej starej rasy, usiłującej dźwignąć się ze swego poniżenia. Ten nastrój prawdy i sprawiedliwości będzie zataczał coraz szersze kręgi, a będzie go szerzył chaluc-emigrant nie dlatego, że — jak niektórzy tłómaczą sympatje Polski dla sjonizmu — Żydzi opuszczą Polskę: diaspora wszak dalej będzie istniała, a stosunek lojalnej, o pełni praw i obowiązków ludności żydowskiej w kraju, pozostanie niezmieniony. Odchodzi elita młodzieży do Ziemi praojców na chwałę całej ludzkości. W tem naszem centrum nie pogłebiliśmy przepaści

(Dokończenie na stronie [illegible])

Sam wśród swoich...

(Od naszego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 9. stycznia

Premjer znajduje się obecnie w osobliwej sytuacji: wysunięty został jako premjer przez marszałka Piłsudskiego, jest formalnie kierownikiem obecnego gabinetu, ma po swej stronie sympatję Centrolewu — jest atoli osamotniony we własnym obozie.

Organ sanacja, „Gazeta Polska“ atakuje marszałka Sejmu, posłów z Centrolewu, kieruje akcją przeciw Sejmowi, jakgdyby na Zamku nie ogłoszono „Treuga Dei“, i przemilcza Bartla.

Drugi nieoficjalny organ sanacji, „Kurjer Poranny“ prowadzi akcję przeciwko premjerowi Bartlowi i ogłasza napaści na jego okólniki. Redaktorzy tego pisma biorą demonstracyjnie udział w wieczorach pożegnalnych na cześć b. komisarza rządu Jaroszewicza.

Konserwatyści z „Dnia Polskiego“ w pierwszych dniach protestowali całkiem otwarcie przeciwko powrotowi Bartla do władzy.

W memorjale wręczonym premjerowi Bartlowi dnia 4 stycznia, a ogłoszonym w „Dniu Polskim“ całkiem niedwuznacznie zarzuca się Bartlowi, że ponosi częściowo winę za obecny kryzys w rolnictwie, że on przecież zorganizował rezerwy zbożowe zamiast wpłynąć na zwiększenie eksportu, że on wprowadził teorję, iż zapomocą taniego chleba można oddziałać na potanienie wszystkich artykułów w Polsce, chociaż faktycznie drożyzna w Polsce silnie wzrosła bez względu na potanienie chleba.

Broni premjera Bartla tylko „Ekspres Poranny“, ale raczej małemi notatkami, niż otwartemi artykułami.

Ale już całkiem otwarcie bez żadnych ceremonij atakuje Bartla wileński organ monarchistów, „Słowo“, Młodemu posłowi Mackiewiczowi zdawało się, że odpowiedni moment właśnie nadszedł, że po kanonadzie ministrów ze wszystkich trybun w Polsce rozpęta się burza przeciw parlamentomi i nastąpią teatralne sceny rozwiązania Sejmu i rozpędzenia posłów.

Dopiero niedawno złożył pos. Mackiewicz dłuższą wizytę prezesowi klubu B. B. pułk. Sławkowi, aby otrzymać wyjaśnienie dlaczego po takiej kanonadzie obozu sanacyjnego, sanatorzy cofnęli się na „poprzednio przygotowane pozycje“, dlaczego Bartla przyjmuje się tak życzliwie w Belwederze.

Poseł Mackiewicz nie otrzymał widocznie jasnej odpowiedzi, albowiem wyjechał zły do Wilna i ostrzeliwuje stamtąd konserwatywnemi strzałami pana Bartla. Zapewne jeszcze bardziej się zdziwi, kiedy przeczyta, że „nie zrzuca się już ze schodów sejmowych referentów budżetu“, że sam marszałek Piłsudski przyjął referenta budżetu ministerstwa wojny, reprezentanta prawicowej opozycji posła księcia Czetwertyńskiego.

Premjer Bartel odnosi na razie „zwycięstwo“, albo raczej — sytuacja gospodarcza jest tymczasowym sprzymierzeńcem obecnego kursu. Nie ma prasy, ale inne czynniki wyjaśniają, że Bartel jest potrzebny, że trzeba mieć przerwę do wytchnienia.

Organ wielkich przemysłowców, „Przegląd Gospodarczy“ nazywa rok 1929 „rokiem przełomu w konjunkturze gospodarczej“. Ubiegły rok jest niewątpliwie w gospodarstwie oznaką, że cofamy się. „Przeszliśmy w okres depresji“.

Słaby zmysł Mackiewicza dla sytuacji gospodarczej zmienia go w Don Kiszota monarchistycznego faszyzmu. Analiza sytuacji gospodarczej zmusza obecnie system rządowy do wypuszczenia na scenę liberalnej brygady. Brygada „pułkowników“ jest więc niecierpliwa i oczekuje z niepokojem swej kolei. Denerwuje się „Gazeta Polska“, gniewa się „Kurjer Poranny“, zagniewaną minę robi „Dzień Polski“...

B. S.

Porządek dzienny III. konferencji krajowej org. „Mizrachi“

na zach. Małopolskę i Śląsk

W niedzielę, dnia 12 bm., o godz. 10.30 przedp. odbędzie się w sali kinoteatru „Warszawa“, Stradom 15. uroczyste otwarcie konferencji, z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie — Rabin Dr. Samuel Hirschfeld
2. Powitania
3. Ortodoksja, a odbudowa Palestyny — Poseł H. Farbstein, prezes gminy żyd. w Warszawie.
4. Nasze zadanie wobec obecnej sytuacji — Lazarus Barth, Członek Egz. Londyńskiej.

O godz. 2 pop. zebranie delegatów młodzieży w sali kahału, Krakowska 41.

II. posiedzenie o godz. 3. pop. w sali kahału

Krakowska 41.

5. Wybór prezydjum zjazdu i komisje.
6. Sprawozdanie — Rabin N. Halpern,
7. Nasza przyszła praca — Dr. E. Markus.
8. Wychowanie i kultura — Rabin M. Klieger.
9. Przysposobienie Chalucowe — M. Skuratowski (Jerozolima).
10. Dyskusja.

III. posiedzenie o godz. 8 wiecz.

11. Położenie w sjoniźmie i w Palestynie — p. Lazarus Barth,
12. Obecna sytuacja w Palestynie i Hapoel Hamizrachi — J. Bernstein (Jerozolima).
13. Dyskusja.
14. Rezolucje.
15. Wybór władz partyjnych.
16. Zamknięcie zjazdu.

Legitymacje delegatów wydaje się w lokalu Przedświt-Haszachar, Stradom 15, I. p. ofic. w niedzielę, od godz. 9—11 przedpoł.

KOMUNIKATY

— **„AKADEMIK NA EMIGRACJI“**, Organ Związku stowarzyszeń studentów Żydów z Polski, studjujących zagranicą). rozpocznie z końcem bm. wychodzić w Warszawie (Namiestnikowska 7). Treść pierwszego numeru będzie zawierała m. in. list otwarty do ministra oświaty, ostatnie ekscesy antyżydowskie na uniwersytetach zagranicznych, zagadnienie uniwersytetu hebrajskiego i bardzo obfitą kronikę z życia akademików we wszystkich środowiskach zagranicznych.

— **BRITH TRUMPELDOR** (Zielona 17). Dziś, w sobotę, o godz. 3.30 popoł. Zbiórka II-giej dargi, połączona z referatem br. Mechlowicza n. t. „Praca w kitot“.

— **CEIREI I CHALUC MIZRACHI** (Kupa 16, I. p.). Dziś, w sobotę, o godz. 2 pop. zebranie aktywistów. O godz. 3.30 pop. Mesibat Oneg Szabat. O godz. 8 wiecz. zebranie towarzyskie. Goście mile widziani.

— **STARANIEM KOMITETU LOKALNEGO S.P.P. „HITACHDUTH“** dziś, w sobotę, o godz. 7.30 wiecz. referat tow. Dr. O. Menaschego n. t. „Walka o formę życia państwowego“ (Dyktatura a demokracja).

— **ZWIĄZEK KULT.-OSWIAT. „JAWNEH“** (Sebastjana 36, parter). Dziś, o godz. 2.30 popoł. wykłady z „Dewarim“ (Liber Deuteronomium). O godz. 3.30 „Thilim“ (Psalmy). Wstęp wolny.

— **Z. S. M. R. „MASADA“.** Dziś, w sobotę o godz. 3.30 popoł. zebranie członków z referatem kol. J. Kurtza.

— **SEKCJA ZDROWIA STOW. ŻYD. SŁUCH. U.J. „OGNISKO“** dysponuje kilku wolnemi miejscami w willi WP. Goldwassera „Swit“ w Zakopanem w ciągu całego roku. Podania wnosić należy do Sekretarjatu Stowarzyszenia (Przemyska 3).

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **DZIŚ PREMJERA „OPOWIEŚCI O HERSZELU Z OSTROPOLA“** w Krakowskim Teatrze Żydowskim. Dziś w sobotę o godz. 8'30 wieczorem po raz pierwszy na scenie kapitalna komedja chasydzka Mojżesza Lifszyca pt. „Opowieść o Herszclu z Ostropola“ w insceniazacji i reżyserji dra Michała Weicherta, a w koncertowem wykonaniu znakomitych artystów Trupy Wileńskiej (kier. M. Mazo). Nowe, efektowne dekoracje i kostjumy W. Weintrauba, piękne melodje chasydzkie Henocha Kora oraz ciekawe, pełne pomysłów opracowanie plastyczne i tańce Lei Rotbaumówny tworzą wspaniały artystyczny spektakl. Biletu wcześniej do nabycia w firmie Fischhab, Grodzka 46 (Nr. tel. 32—56).

— **„MAMAN DO WZIĘCIA“.** Krotochwilę Grzymały- Siedleckiego pod tym tytułem wystawia dzisiaj teatr m. im. J. Słowackiego po raz pierwszy, jako trzecia scena polska, po rozgłośnym sukcesie tego utworu w Poznaniu, gdzie od czerwca dotąd doszedł do 130-tu powtórzeń. To ogromne powodzenie zawdzięcza utwór Siedleckiego swoim zaletom budowy scenicznej, a przedewszystkiem nagromadzeniu w utworze figur żywych, z dzisiejszego życia polskiego i przesyceniu całości bogactwem humoru i dowcipu. Na scenie krakowskiej ukaże się „Maman“ w reżyserji M. Jednowskiego, odtwarzającego też jedną z głównych ról. Komedja Siedleckiego utrzymana będzie na afiszu przez wszystkie dni najbliższe. Jutro popołudniu po raz 40-ty, schodząca już z repertuaru amerykańska sztuka „Artyści“ z udziałem St. Jaracza.

— **IV. PORANEK SYMFONICZNY** Związku zawodowych muzyków w Krakowie odbędzie się w niedzielę dnia 12 bm. o godz. 11-tej przedpołudniem w sali Starego Teatru. Dyryguje artystyczny dyrektor Teatru Polskiego w Katowicach p. Milan Zuna, współdziała jako solista Jaques Marmor, pianista który z towarzyszeniem orkiestry odegra Brahmsa koncert fortepjanowy D-moll. Ponadto wykonają nasi symfonicy Goldmarka Uwerturę „We Włoszech“, Mozarta IV. Symfonję G-moll oraz niegraną dotychczas w Krakowie kompozycję Marjana Cyrusa Sobolewskiego: „Preambule“. Bilety w cenie od 1 zł 50 do 5 zł. do nabycia w kasie dziennej Starego Teatru (telefon 1485).

— **CZYTAJCIE DZIECI!** Prawdziwą radość sprawią wam śliczne bajeczki, które wam opowie K. Rychterówna w niedzielę 12 bm. o 4-tej popołudniu w sali Bołońskiego (Rynek 34). Usłyszycie historje o prosiaczkach (z obrazkami), bajkę o Lalce z Londynu, prawdziwą historję o Dudku i inne cudowne bajeczki.

— **ARTUR RUBINSTEIN**, ulubieniec Krakowa, najwybitniejszy wirtuoz- pianista, cieszący się niezwykłą popularnością w największych ogniskach kultury muzycznej, wystąpi u nas w niedzielę 12 bm. w Starym Teatrze i odegra bogaty program na koncertowym fortepjanie C. Bechsteina z firmy p. Heleny Smolarskiej.

— **EMIL TELMANYI**, świetny skrzypek- wirtuoz, który dzięki swemu talentowi, niesłychanej technice i fenomenalnej muzykalności zyskuje sobie na estradach koncertowych pełne entuzjazmu i podziwu uznanie publiczności i prasy, wystąpi z jedynym koncertem we środę 15 bm. w Starym Teatrze.

— **WYSTAWA BRACTWA ŚW. ŁUKASZA W KRAKOWIE.** Jutro, w niedziele otwarta zostanie w Pałacu Sztuki wystawa grupy pod nazwą Bractwo św. Łukasza. Wystawa ta zajmie duża salę i świetlicę. W pozostałych salach urządzona będzie wystawa zrzeszenia łódzkiego „Startu“.

— **SAMOBÓJSTWO DYREKTORA TEATRU BERLIŃSKIEGO.** Znany librecista i autor kabaretowy, dyrektor teatru „Trianon“ w Berlinie Leo Walter Stein odebrał sobie życie. Przyczyną samobójstwa były podbono trudności finansowe, w jakie popadło jego przedsiębiorstwo.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Sobota: 8'30 wiecz. „Opowieść o Herszelu z Ostropola“ (premjera — występ Trupy Wileńskiej).

TEATR MIEJSKI W KRAKOWIE

Sobota: „Maman do wzięcia“ (premjera — nowość).

Niedziela: pop. „Artyści“ (ceny zniżone); wiecz. „Maman do wzięcia“.

TEATR REWJI „PANTERA“

Sobota: Teatr zamknięty.

Niedziela: „Miłość w płomieniach“ (trzy przedstawienia).

— **KOMISJA KULTURALNA ŻYD. SOC. PARTJI ROBOTNICZEJ „POALE SJON“ (Zjedn. z C.S.P.)** urządza dziś, w sobotę, o godz. 3 pop. w lokalu Sebastjana 7, referat nt. „Na marginesie memorjału Histadrutu (Organizacji robotniczej w Palestynie) do międzynarodówki socjalistycznej“. Referent S. Salomon.

Dr EDWARD SZALIT (Tarnów)

Sport zimowy, a szkoła

Gdy w lecie nie zbywa młodzieży naszej na sposobności do zdobycia tężyzny fizycznej w świeżem powietrzu, przez ćwiczenia cielesne, gry, zabawy i wycieczki, to w porze zimowej ma jej stanowczo za mało.

Dłuższe przebywanie dzieci w przegrzanych i niedostatecznie przewietrzanych izbach szkolnych, nimiłe wyziewy i zapachy wydobywające się z przemokłej niejednokrotnie odzieży, natężająca praca umysłowa przy sztucznem świetle, co ma miejsce w zimie, może niewątpliwie zaszkodzić ich zdrowiu i z kwitnących dziewcząt i chłopców stworzyć istoty anemiczne, ociężałe i leniwe. Dlatego jeszcze bardziej jest w porze zimowej wskazany ruch na wolnem powietrzu.

Już z początkiem jesieni zostają ćwiczenia fizyczne przeniesione z pola do sal gimnastycznych a unoszący się w nich pył i kurz, nie przyczynia się bynajmniej do zdrowia dzieci. Dlatego

RUCH I PRZEBYWANIE NA WOLNEM POWIETRZU

powinno być hasłem młodzieży nietylko w lecie ale także w zimie. Sam spacer nie czyni zadość temu wymaganiu. Drogi, zależnie od pogody, są albo zaśnieżone albo rozmiękłe, tak, że przeziębienie jest nieuniknionem następstwem takich wycieczek. Trzeba więc starać się czemś innem zastąpić ten przez organizm odczuwany brak ruchu. Znakomitym środkiem do tego celu jest sport zimowy czyli ćwiczenia cielesne w świeżem powietrzu. A są one rozmaite. Dla naszej młodzieży wchodzą w grę tylko trzy — saneczkowanie, sport łyżwiarski i narciarski.

SANECZKOWANIE

stanowiło już dawniej jedną z największych przyjemności i rozrywek młodzieży, zarówno w miastach jak i po wsiach. Gdy jednak starsza generacja zadowolnić się musiała w swem dzieciństwie obwożeniem się w małych saneczkach na gładkiej jezdni, rozkoszuje się dzisiejsza młodzież saneczkowaniem uprawianem w sposób sportowy. Rozumiemy przez to jazdę w specjalnie zbudowanych saneczkach na torze posiadającym odpowiedni spad. Saneczkowanie jest zdrową rozrywką zimową, na którą, przy zachowaniu pewnych środków ostrożności, pozwolić można nawet małym dzieciom. Z początku pozwala się naturalnie tylko na zjeżdżanie z niskich a wolnych od przeszkód pagórków, zjeżdżanie z większych wysokości dopuszczalne jest tylko po nabyciu potrzebnej wprawy, doświadczenia, siły i zręczności. Pierwsza część saneczkowania tj. wyciąganie saneczek w górę ma dla wzmocnienia i rozwoju mięśni, serca i płuc tosamo znaczenie, co turystyka. Zjeżdżanie w dół działa przez silny powiew wiatru orzeźwiająco i ożywiająco, nie wymaga większego wysiłku cielesnego ale za to natężenia wszystkich zmysłów i odwagi, szybkiej decyzji i przytomności umysłu, działa więc do pewnego stopnia wychowawczo. Czerwone policzki, radość bijąca z twarzy, wzmożony apetyt po powrocie do domu, ochota do pracy, a wreszcie spokojny i głęboki sen, to wszystkie następstwa ruchu i przebywania w świeżem powietrzu.

Saneczkowanie uprawiane fachowo nie jest niebezpieczne. Tor saneczkowy poza miastem na terenie nieco pagórkowatym, znaleźć można prawie wszędzie, a tam, gdzie go niema, da się łatwo urządzić bez większych kosztów. Często sama młodzież stara się o urządzenie takiego toru w odpowiedniem miejscu, ale korzystniejby byłoby, by samorządy umożliwiły dzieciom uprawianie tego sportu. Samo przez się rozumie się, że używanie takiego toru powinno być bezpłatne dla młodzieży. Byłoby też wskazanem ustanowienie dozorcy dla utrzymania porządku i dyscypliny, dopilnowania zjeżdżania w odpowiednich odstępach i usuwania młodzieży niesfornej i nieposłusznej.

Drugim sportem zimowym, niezwykle i u nas rozpowszechnionym i chętnie przez młodzież uprawianym, jest

ŁYŻWIARSTWO

Do tego sportu ma też młodzież więcej sposobności, niż do saneczkowania, bo w obrębie miasta znajdzie się zawsze jakaś łąka zalana wodą, a w braku takiej można bez większych kosztów urządzić ślizgawkę.

Łyżwiarstwo wymaga większej wprawy, zręczności i ćwiczenia niż saneczkowanie. By utrzymać równowagę na wąskich ostrzach łyżew i posuwać się naprzód, trzeba bardzo skomplikowanych ruchów mięśniowych, ani jeden prawie mięsień nie pozostaje bezczynnym. Do tego dołącza się pobyt w świeżem powietrzu i wydatny ruch, który powoduje żywsze krążenie krwi w naczyniach i większy dopływ tlenu do płuc, co ogromnie dodatnio wpływa na skład krwi i przemianę materji. Tak jak przy saneczkowaniu tak i tu ulega ciało i nerwy od świeżeniu, dzieci zabierają się z większą ochotą do pracy, więcej w szkole uważają, i nie nużą się tak prędko, co powiedzieć mogą nauczyciele.

Za mało niestety dzieci uprawia ten sport. Ma to często przyczynę w przesadnej ostrożności niektórych rodziców, ale właściwie zło tkwi w tem, że tory ślizgawkowe, zwłaszcza w większych miastach, są zbyt daleko położone, tak, że dzieci tracą dużo czasu na chodzenie tam i z powrotem a także opłata za używanie toru jest dla wielu dzieci za wysoką. Właściciele i dzierżawcy placów publicznych płacą wysoki czynsz i dlatego starają się przez wysokie opłaty, osiągnąć jak największy zysk. Dalsza wadą tych ogólnie dostępnych torów ślizgawkowych jest to, że ich jest za mało, i że w tych godzinach, kiedy dzieci mają czas wolny i mogłyby z toru korzystać, są one uczęszczane przez starszych, tak że młodzież pozbawiona zostaje przyjemności używania a w dodatku przeszkadza starszym. Dlatego byłoby rzeczą wskazaną zakładanie torów ślizgawkowych przeznaczonych wyłącznie dla młodzieży szkolnej i to bezpłatnie albo za drobną opłatą. Wielką też korzyść przyniosłyby tory ślizgawkowe urządzane na boiskach szkolnych, co byłoby wskazanem pod względem higjenicznym zwłaszcza dla biedniejszej młodzieży, która zmuszona jest poza szkołą spędzać wolny czas w niezdrowych mieszkaniach. Zakładanie torów ślizgawkowych w obrębie budynków szkolnych przyniosi jeszcze inne korzyści. Z jednej strony nie musiałyby dzieci odbywać dalekiej drogi, by dostać się do toru ślizgawkowego, gdyż rodzice posyłają zazwyczaj swoje dzieci do najbliżej leżącej szkoły, ponadto pozostawałyby dzieci pod kontrolą i opieką nauczycieli i mogłyby do syta nacieszyć się zabawą, nie przeszkadzając dorosłym. Przez wyzyskanie dziedzińców szkolnych na ślizgawkę zostałyby dzieci rodzielone na cały szereg torów i nie zapełniałyby przez to jednego placu. Możnaby wprawdzie temu zarzucić, że przez przeznaczenie podwórzą szkolnego na tor ślizgawkowy, nie mógłby on służyć do odpoczynku w czasie przerw. Zabawa jednak i gonitwa po lodzie ma dla zdrowia dzieci większą korzyść, niż wystawanie na podwórzu. Zmiana powietrza w połączeniu z ruchem bez obawy narażenia się na przeziębienie, przyczyniłaby się przeciwnie do odświeżenia ciała i ducha i byłaby nawet korzystną dla samej nauki. Byłoby też wskazanem, by na uprawianie tego sportu poświęcono godziny przeznaczone na obowiązkową naukę gimnastyki.

Ważnem jest zachowanie się na lodzie. Oddychać należy nosem a nie ustami. W czasie jazdy unikać rozmów a podczas odpoczynku nie stać długo w jednem miejscu i nie siadać na wilgotnych i zimnych ławkach, ale wejść do ogrzanej izby lub pozostać na powietrzu po włożeniu płaszcza. W czasie wielkich mrozów nie należy korzystać ze ślizgawki z powodu niebezpieczeństwa odmrożenia uszu, nosa itd. Ślizgawka przeciwskazaną jest we wszelkich chorobach dróg oddechowych, w krwiopluciu, wadach serca i chorobach nerek. W wątpliwych wypadkach należy zasięgnąć rady lekarza. — Odzież łyżwiarza powinna być lekka i wygodna. Futra i płaszcze hamują ruch i dają powód do przeziębienia. Najodpowiedniejszym strojem jest wełniany sweter i krótkie spodnie a na głowie czapka.

Obok saneczkowania i łyżwiarstwa a zatem dwóch znanych przyjemności zimowych naszej młodzieży, zaczyna w ostatnich czasach rozwijać się

NARCIARSTWO

Płaski teren mniej nadaje się do tego sportu, lepszy jest pagórkowaty a najlepszy górzysty. Dlatego też rozpowszechnił się ten sport przedewszystkiem w górach. Sport narciarski łączy w sobie wszystkie zalety i przyjemności turystyki, łyżwiarstwa i saneczkowania.

Dłuższe wycieczki w zimie w śniegu umożliwiają obrecze wyplatane sznurami t. zw. łapki, okrągłe lub owalne i podobne do sita. Zapomocą nich można mimo wysokiego śniegu odbywać spacery i wędrówki. Ciężar ciała bowiem rozkłada się na powierzchni obręczy, co zapobiega zapadaniu się w śniegu. Obręcze są tańsze niż narty. Sport ten jest u nas niestety zupełnie nieznany a przecież zasługuje, by się rozpowszechnił i uprawianym był przez starszych i młodzież. Czem narty dla gór, tem są obręcze śnieżne dla nizin. W czasie wojny były one używane przez wojsko na wielką skalę.

Z sali koncertowej

Instrumentalny Zespół Drezdeński. — Janina Familier Hepnerowa.

Przed kilku laty wystąpił u nas z koncertem kwartet instrumentów dętych (obój, klarnet, fagot i waltornia) filharmonji wiedeńskiej z fortepianem i wykonał (obok es-dur kwintetu Beethovena) tensam kwintet (es-dur) Mozarta co teraz Zespół Drezdeński. Mimo niedoścignionych walorów tamtego może i drezdeńska drużyna dać się podziwiać, choć jej pianista nie stoi na wysokości i w Andante Kwintetu Mozarta zgubił takt i wogóle nie wszystko wygrywał co mu w nutach nakazano. Prócz Mozarta przyniósł program miłdmą i cieńką sonatę Händla na fortepjan i flet, suitę litewską (na kwintet bez fortepjanu) o rytmicznie ciekawych motywach ludowych, nie wszędzie jednak interesującą i sekstet fortepjanowy Thuillego bardzo dobrze i dźwięcznie napisany, będący jednak w dwóch pierwszych częściach jaskrawem naśladownictwem stylu Brahmsa w fakturze i technice, nawet w tematach i szczegółach harmonicznych.

Wykonanie całego programu stało na bardzo wysokim poziomie zgrania i czystości stylu, pozostawiając arcymiłe wrażenie akustyczne, wywołane subtelną, sielankową barwą zespołu takich instrumentów, cudownie harmonizującą z fortepjanem, dużo lepiej i naturalniej niż barwa zespołu smyczkowego.

Znana tu już z koncertu symfonicznego pianistka warszawska p. Janina Familier- Hepnerowa utwierdziła w całej pełni bardzo korzystne wrażenie z pierwszego występu w programie, w którym tak strona techniczna (Liszt — bez końca!) jak i duchowa (Mozart, Brahms) okazała się z bardzo pięknej strony. Zwłaszcza silne, zupełnie nie kobiece uderzenie, doskonała, wyrazista i brawurowa technika i pewność, oraz poważny program każą zaliczyć artystkę tę do czołowych pianistek w Polsce. **Dr. Apte.**

NADESŁANE CZASOPISMA.

„SZTUKI PIĘKNE". Numer 12 (5-go Rocznika) za grudzień 1929 roku pod redakcją prof. Władysława Jarockiego ukazał się w handlu. Treść numeru: 1) Rozważania o popieraniu sztuki ludowej i ludowego przemysłu artystycznego — Wanda Szreiberówna; 2) Dziesięciolecie Polski a sztuki plastyczne (Odpowiedzi na ankietę, ciąg dalszy). Mieczysław Sterling, Wincenty Wodzinowski, Jerzy Fedkowski, Marcin Samlicki, Konrad Winkler, Władysław Lam; 3) Kronika artystyczna. Numer zdobi 43 reprodukcyj w tekście oraz 1 rotegrawjura z obrazu Józefa Pankiewicza: „Kraj obraz z południowej Francji" (ol.)

Cena pojedynczego numeru zł. 6. Prenumerata kwartalna z przesyłką zł. 17.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji „Sztuk Pięknych" Kraków, Wolska 19.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Stopa procentowa w Polsce w latach 1918—1930

Na marginesie konkursu Polskiej Akademji Umiejętności

Organizm gospodarczy naszego państwa przeżywa od chwili odzyskania niepodległego bytu ciężką chorobę, której mlano niezdrowe stosunki kredytowe. Anormalny stan i dotychczasowy rozwój naszych stosunków kredytowych hamuje wszelką zdrowszą inicjatywę, stoi na przeszkodzie wszelkim poczynaniom gospodarczo- twórczym, a bardzo często jest przyczyną załamywania się przedsiębiorstw, opierających się zresztą na zdrowych przesłankach i zdawałoby się mocnych fundamentach. Każdą terapję wyprzedzać winna sumienna, a więc oparta na ścisłych danych djagnoza; dlatego też z zadowoleniem powitać należy inicjatywę Zrzeszenia Pracowników Banku Polskiego, które poświęciło stosunkowo znaczny fundusz na prace konkursowe, obejmujące całokształt zagadnienia rozwoju stopy procentowej w Polsce w okresie 1918—1930. Objęcie patronatu nad tym konkursem przez najwyższą w hierarchji naukową instytucję, jaką jest Polska Akademja Umiejętności, dodaje konkursowi wiele splendoru, przyczem mamy również pewność, że prace nagrodzone będą stały na właściwym poziomie i odpowiadać będą w pełni wymogom, postawionym przez inicjatorów.

Jak wynika z warunków ogłoszonego konkursu, chodzi w tym wypadku o przedstawienie ewolucji stopy procentowej w Polsce Odrodzonej na tle stosunków przedwojennych, a poza tem o analizę przyczyn i skutków zmian tej stopy, co niewątpliwie pozwoli nam należycie ocenić główne źródło naszych niedomagań gospodarczych. Nie będzie to praca łatwa, jeżeli się weźmie pod uwagę, że chodzi tu nietylko o procent od wkładów i pożyczek w instytucjach bankowych, a więc łatwo uchwytnych, ale również o stopę na rynku prywatnym w miastach i tak zabójczy — dla naszego rolnictwa lichwiarski kredyt wiejski. Ustalenie rozwoju rozpiętości stopy procentowej między odsetkami, pobieranemi przez poszczególne instytucje, a odsetkami, płaconemi za wkłady, rzuci właściwe światło na stosunki bankowe w Polsce i niedomagania, wynikające z dysproporcji między kapitałami, jakiemi nasze instytucje rozporządzają, a kosztami handlowemi. Przewidywane w konkursie prace stanowić mogą poważną podstawę dla dalszych badań nad całym szeregiem zagadnień, związanych bezpośrednio lub pośrednio z finansowaniem naszego życia gospodarczego od drobnego warsztatu rolnego i rzemieślniczego, poprzez przedsiębiorstwa średnie do latyfundjów i wielkich koncernów przemysłowych.

Mamy już za sobą okres wstrząśnień walutowych, kiedy korzystanie z tanich kredytów było równoznaczne z darowizną, a wysoka stopa procentowa na rynku prywatnym mieściła w sobie pewną premję asekuracyjną za dewaluację kapitału, a jednak jesteśmy mimo to krajem, w którym w dziedzinie kosztów kredytu panuje istna anarchja. Istnieje ogromna dysproporcja między stopą dyskontową Banku Polskiego, a stopą dyskontową w bankach prywatnych, jeszcze większa dysproporcja między stopą bankową a „normalną“ stopą prywatną, odbywają się istne orgje w dziedzinie kredytu dla jednostek gospodarczo słabszych, choć niemniej w granicach swych potrzeb zasługujących na pomoc, mamy dziś jeszcze do czynienia ze „stopą życiową“, prowadzącą wszelkie poczynania gospodarcze i kalkulacyjne do absurdu. Dlatego też zbadanie dokładne prawdziwego stanu rzeczy na tle jego dotychczasowego rozwoju, sięgnięcie do źródeł bardzo trudno uchwytnych, ale dla badacza zjawisk gospodarczych nieodzownie potrzebnych dla uchwycenia nienormalnego podłoża, na którem się nasze życie gospodarcze rozwijać musi, stanowi niewątpliwie ciężkie, lecz bardzo wdzięczne zadanie.

Zrozumienie wagi zagadnienia, jakiemu dały wyraz Zrzeszenie Pracowników Banku Polskiego i Polska Akademja Umiejętności, pozwalają mieć nadzieję, że autorzy, którzy podejmą się tej żmudnej pracy, dołożą wszelkich starań, aby wynik konkursu nie zawiódł pokładanych w nim przez inicjatorów nadziei. Będzie to wielki sukces dla nauki polskiej i poważna podstawa do badań nad uzdrowieniem naszych anormalnych, jeśli już nie zabójczych stosunków kredytowych. Stk.

—o§o—

Zawarcie traktatu handlowego między Polską a Portugalją

Po dłuższych pertraktacjach zawarty został w Lizbonie układ handlowy pomiędzy Polską a Portugalją.

W imieniu Polski podpisał układ handlowy pełnomocny poseł w Hiszpanji i Portugalji p. Jan Perłowski. Dla uczczenia chwili podpisania traktatu handlowego przedstawiciel miejscowej polskiej kolonji inż. Samuel Schwarz (znany badacz życia maranów) wydał bankiet na cześć posła polskiego.

W bankiecie wzięli udział poseł polski p. Perłowski, radca handlowy Zygmunt Łada z Warszawy, minister spraw zagranicznych Portugalji James Monteiro, dyrektor departamentu handlowego prof. Carreira konsulowie polscy w Lizbonie i Oporto, jak również przedstawiciele kupiectwa łódzkiego, lizbońskiej kolonji polskiej oraz kupiectwa portugalskiego.

Przemówienia powitalne wygłosili pos. Perłowski, min. spraw zagranicznych Portugalji oraz w imieniu kolonji polskiej inż. S. Schwartz. W przemówieniach akcentowano doniosłość zawartego układu handlowego dla rozwoju gospodarczego obydwu krajów.

Zawarty traktat handlowy winien jeszcze być oficjalnie ratyfikowany przez obydwie strony, co prawdopodobnie uczynione zostanie w najbliższym czasie. Traktat oparty został na następujących podstawach: Za towary z obydwu krajów opłaca się minimalne taryfy celne, wszystkie towary polskie mogą być wwożone do Portugalji bez żadnych ograniczeń, Polska natomiast ustaliła określone kontyngenty dla niektórych towarów portugalskich, jak naprz. dla wina, sardynek, owoców itp.

Układ uważany jest przez koła handlowe jako korzystny dla obu stron. Wzięto także pod uwagę wiele przedmiotów eksportu Polski oraz Portugalji, jak naprz.: wyroby włókiennicze, drzewo, gumowe, galanterja, nafta, węgiel, cement, maszyny, skóra, zboże, masło itp. Jak donoszą, prowadzone są również pertraktacje z rządem madryckim w celu zawarcia traktatu handlowego między Polską a Hiszpanją.

W Lizbonie założona została Izba Handlowa polsko- portugalska. (ZAT.)

Międzynarodowe Targi w r. 1930

Miejski Urząd Targu Poznańskiego w Poznaniu za pośrednictwem Izby przemysłowo- handlowej w Krakowie komunikuje, iż dotychczas uzyskano następujące zniżki na przyszłe Międzynarodowe Targi w Poznaniu, które odbędą się od 27 kwietnia do 4 maja 1930:

Polska: 50 proc. zniżki w drodze powrotnej na pociągi osobowe i pospieszne. Transport eksponatów odbywa się w drodze powrotnej bezpłatnie.

Austrja: na linjach Dunajskich 25 proc. zniżki w drodze powrotnej na kolejach austrjackich — 25 proc. zniżki w obie strony na pociągi osobowe i pospieszne, za okazaniem legitymacji targowej.

Transport eksponatów koleją — 50 proc. zniżki w drodze powrotnej.

Czechosłowacja:

33 proc. zniżki w drodze powrotnej na pociągi osobowe, na eksponaty według taryfy II/1.

Zarazem podaje się do wiadomości zainteresowanych, iż przyszłe Międzynarodowe Targi w Paryżu odbędą się od 11—26 maja 1930 r. Odnośne informacje otrzymać można w Miejskim Urzędzie Targu Poznańskiego, Poznań, ul. Marsz. Focha 18.

Swiatowa produkcja papieru

Wedle danych „Krawany, Internationale Papierstatistik“ (Wiedeń) światowa produkcja papieru wynosi 145 miljonów centnarów metrycznych; połowę tej ilości dostarczają Stany Zjednoczone Ameryki, który wytwarzają 72 miljony c. m.

Drugie miejsce zajmuje Kanada, znana ze swych olbrzymich lasów, co oczywiście sprzyja wzmożonej fabrykacji papieru; trzecie Niemcy (17 milj.): czwarte W. Brytanja (13 milj.); piąte Francja (7 milj.). Dalej idzie Rosja, Japonja, Finlandja — również niezmiernie bogata w lasy, — Szwecja, Czechosłowacja itd.

Międzynarodowa statystyka wywozu zapałek

Łatwo się domyśleć, że pierwsze miejsce zajmuje na tem polu Szwecja. Eksportuje ona 37 miljonów kilogramów zapałek rocznie. Drugie miejsce przypada Belgji; wywozi ona 15 miljonów kg. rocznie; trzecie miejsce zajmuje Japonja (12 miljonów); czwarte Czechosłowacja (6,5 milj.); piąte Finlandja (4 miljony). Dalej idzie Austrja, Norwegja, Kanada, Łotwa, Estonja itd.

ECHA ZE ŚWIATA.

Po uroczystościach weselnych w Rzymie

NOWE WŁOSKIE ZNACZKI POCZTOWE

Z okazji zaślubin włoskiego następcy tronu Umberto z belgijską księżniczką Marją Joee poleciło włoskie ministerstwo finansów wybić specjalny medal pamiątkowy. Ponadto ukazały się nowe znaczki pocztowe, na których widnieje wizerunek młodej pary. Nowe znaczki pocztowe zachowają ważność przez cały rok.

U PAPIEŻA.

Bezpośrednio po zakończeniu się uroczystości ślubnych w Rzymie w Paulińskiej kaplicy Kwirynału, udali się nowożeńcy około godz. 12.30 w południe do Watykanu, gdzie na oficjalnej audjencji włoski następca tronu Umberto przedstawił papieżowi nowozaślubioną małżonkę. Młoda para przybyła do Watykanu w otoczeniu najwyższych dostojników nowego dworu. Gości przywitali dostojnicy papiescy.

Przyjęcie u papieża odbyło się wedle tego samego ceremonjału jaki miał miejsce z okazji niedawnej audjencji włoskiego następcy tronu i jego sióstr w Watykanie.

Młodożeńcy złożyli również oficjalną wizytę sekretarzowi stanu, kardynałowi Gasparriemu, który rewizytował następnie młodą parę w Kwirynale. Po uroczystościach ślubnych wydano w sali balowej Kwirynału uroczyste śniadanie dla książąt i najwybitniejszych mężów stanu. Popołudniu udała się młoda para na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożyła wieniec.

Ojcobójstwo amerykańskiego studenta

Z Nowego Jorku piszą: W Saint Louis 17-letni student Allan Schumm, który bawił w czasie feryj zimowych w domu, zastrzelił ojca swego, a matkę ciężko ranił. W dodatku: bez wyraźnego powodu, Allan, który wrócił o drugiej nad ranem z birbantki i mocno zdenerwowany wezwał do siebie rodziców, których zapytał: „Czy wierzycie w Boga?“ „Tak“, brzmiała odpowiedź. — „Więc módlcie się“, zawołał wyrodny syn, a kiedy rodzice uklękli, by zmówić modlitwę, zwyrodnialec dobył strzelby i wymierzył w stronę ojca, którego położył też trupem. Potem skierował strzelbę w stronę zawodzącej matki i oddał do niej trzy strzały. Po dokonanym czynie zatelefonował Allan do znajomych rodziny, których powiadomił o morderstwie i prosił o zawiadomienie o tem policji.

W SPRAWIE PODATKU OD PRZESYŁEK KOLEJOWYCH. Ministerstwo Skarbu rozesłało do wszystkich izb skarbowych okólnik, w którym wyjaśnia, że przy pobieraniu podatku od przesyłek kolejowych izby mają zbierać informacje tylko odnośnie do ładunków wychodzących z danej stacji z całkowitem pominięciem przesyłek przychodzących.

RAFINERJA W KROŚNIE PRACUJE NA RACHUNEK SYNDYKATU NAFTOWEGO. Syndykat Przemysłu Naftowego we Lwowie podpisał umowę z rafinerją w Krośnie, na podstawie której produkcję tej rafinerji ograniczono do wysokości 35 cystern miesięcznie, przyczem ilość ta przerobiona będzie na rachunek Syndykatu Przemysłu Naftowego.

ZASTÓJ W SZWAJCARSKIM PRZEMYŚLE ZEGARKÓW. Związek szwajcarskich fabrykantów złotych kopert zegarkowych postanowił naskutek zmniejszonych obrotów handlowych wprowadzić 35-godzinny tydzień pracy.

Uchwały XI. Konferencji Krajowej sjonistów zach. Małopolski i Śląska

REZOLUCJE POLITYCZNE

1) Konferencja wyraża cześć i hołd ofiarom żydowskim ostatnich wypadków w Palestynie. Z podziwem spogląda Konferencja wraz z całym światem żydowskim na czyn obrony Erec Israel jiszuwu palestyńskiego i ślubuje, że z wszelkich sił wesprze jego pracę odbudowawczą i zapewnia go, że solidarnie razem z nim czuje, myśli i działać będzie.

2) Konferencja z głębokim oburzeniem oskarża przed światem cywilizowanym barbarzyńską działalność pewnej części społeczeństwa arabskiego w Palestynie, które mordami i rabunkami splamiło imię arabskie.

3) Konferencja stwierdza, że mandat palestyński stanowi ustawę zasadniczą Palestyny i nawiązując do inicjatywy posła Dr. Thona, wzywa Egzekutywę Światowej Organizacji Sjońskiej do dołożenia starań, by urzędnicy brytyjscy, wysłani do Palestyny byli zaprzysiężeni na mandat palestyński jako na ustawę zasadniczą Palestyny.

4) Konferencja daje wyraz niezachwianej wiarze w słuszność nieprzedawnionych praw historycznych całego narodu żydowskiego do Palestyny i oświadcza, że żadne gwałty nie zdołają Narodu żydowskiego odwieść od realizacji odbudowy żydowskiej Palestyny. Prawa te zagwarantowane zostały aktem międzynarodowym przez kilkadziesiąt Państw, aktem który stanowi uznanie tych praw. Żadna siła nie zdoła Narodu żydowskiego odwieść od dążności stworzenia większości żydowskiej w Erec Israel.

5) Konferencja potępia ostatnią akcję Brith Szalom i Rektora Uniwersytetu Hebrajskiego Dr. Magnesa, jako defetystyczną i szkodliwą a nadto uwłaczającą czci i godności narodu żydowskiego, gdyż żaden naród układać się nie może z drugiem społeczeństwom, w chwili, gdy ono nie zdobyło się nawet na potępienie mordów i rabunków swoich własnych członków i reprezentantów.

6) Szereg rezolucyj przekazano Egzekutywie.

UCHWAŁY KOMISJI PERMANENCYJNEJ.

1) Konferencja wyraża czcigodnemu prezesowi Organizacji posłowi Drowi Thonowi, prezesowi Egzekutywy Drowi Schwarzbartowi i członkom Egzekutywy głębokie uznanie i serdeczne podziękowanie za niezmordowaną i skuteczną pracę dla urzeczywistnienia ideału sjońskiego i wzmocnienia organizacji sjońskiej zach. Małopolski i Śląska.

Konferencja wyraża generalnemu sekretarzowi Abr. Hofstätterowi za jego żmudną, ofiarną i z całem poświęceniem prowadzoną owocną pracę w ustępującej Egzekutywie, serdeczne podziękowanie i wzywa przyszłą Egzekutywę do zainicjowania zbiórki celem wpisania sekretarza Hofstättera do Złotej Księgi Ż. F. N.

2) Konferencja nakłada na kierownictwo obowiązek strzeżenia wpływu ogólnego sjonizmu we wszystkich instytucjach, w których nasza organizacja pracuje, a zwłaszcza w komisjach K. K. L.

3) Konferencja nakłada na kierownictwo Organizacji obowiązek wyjaśnienia stosunków między Organizacją a młodzieżą wszelkich partyj i skrzydeł, i skoro znajdzie się jakakolwiek grupa młodzieży, która przynosi szkodę sjonizmowi z naszego punktu widzenia, wówczas ma postanowić odebrać jej prawo brania udziału w pracy sjońskiej w odbudowie kraju.

4) Konferencja krajowa wyraża życzenie, by Egzekutywa Org. Sjońskiej czyniła starania celem wydania dziennika hebrajskiego. W razie niemożliwości — tygodnika, ewentualnie miesięcznika hebrajskiego, który ma być organem Egzekutywy Organizacji Sjońskiej dla zach. Małopolski Śląska.

5) Zjazd wzywa delegatów, aby w każdej miejscowości ustanowiono referenta dla propagandy „Nowego Dziennika". Nadto winne komitety lokalne przeciwdziałać energicznie rozpowszechnieniu na prowincji, a wybitnie szkodliwemu dla wydawnictwa systemowi wypożyczania „Nowego Dziennika" przez agencje, względnie wymianę po przeczytaniu na inne pisma. Zjazd wzywa Komitety Lokalne, aby delegowanym przez „Nowy Dziennik" propagandystom użyczyły jak najdalej idącej pomocy w ich pracy.

6) Konferencja krajowa wita Centralę Związku Światowego „Makkabi", która nakłada na jego członków obowiązek aktywnej współpracy z organizacją sjonistyczną, a zarazem wyraża nadzieję, że wszystkie znajdujące się w zach. Małopolsce stowarzyszenia „Makkabi" bezzwłocznie zgłosza swe przystąpienie do światowego Związku i że w ramach sjonistycznych organizacyj lokalnych współpracować będą dla KKL. i K. H.

7) Komitety Lokalne obowiązane są zapewnić stowarzyszeniom „Makkabi" zastępstwo w komitetach lokalnych, odpowiadające ilości szekli sprzedanych w tych stowarzyszeniach.

Rozumie się samo przez się, że ci zastępcy obowiązani będą do aktywnej współpracy we wszystkich agendach komitetów lokalnych.

8) Uchwały co do zmiany statutu wewnętrzno organizacyjnego podamy osobno.

(Dalsze uchwały ogłosimy w jutrzejszym numerze).

Co będzie przedmiotem obrad A. C.?

Jak donosiliśmy, dnia 19. bm. rozpocznie się w Londynie nadzwyczajna sesja sjonistycznego Komitetu Akcyjnego. Wedle niesprawdzonych wiadomości ogłoszonych przez prasę palestyńską, sesja zajmie się głównie propozycjami, jakie rząd brytyjski przedłożył Egzekutywie sjonistycznej. Głównym tematem obrad ma podobno być sprawa *ewentualnego powołania do życia parlamentu w Palestynie.* Jest możliwe, że dyskusja nad tą sprawą odbędzie się już na obecnej sesji.

Prawdopodobnie do dnia 19 bm. będzie ukończona część sprawozdania komisji śledczej. Faktem bowiem jest, że rząd brytyjski zażądał od parlamentarnej komisji śledczej, by możliwie jak w najszybszym terminie ukończyła swą prace i przedłożyła dokładne sprawozdanie. Chodzi o to, by zanim zostanie powzięta decyzja w sprawie powołania nowej komisji śledczej, proponowanej przez Balfoura, Lloyd Georgea i gen. Smutsa, rząd miał w rękach sprawozdanie parlamentarnej komisji śledczej. Ponieważ zaś ministerstwo kolonij pragnie natychmiast wysłać nową komisję do Palestyny, chce więc zapoznać się możliwie wcześnie ze sprawozdaniem komisji śledczej. W naradach londyńskich weźmie udział członek Egzekutywy palestyńskiej Harry Sacher oraz przewodniczący Waad Haleumi inż. Rutenberg. Prawdopodobnie Sacher i Rutenberg wyjadą razem z prof. Weizmannem do Nowego Yorku na sesję komitetu administracyjnego Jewish Agency. Na posiedzeniu A. C. złożą oni sprawozdanie ze sytuacji politycznej.

Związek terytorjalny frakcyj sjonistycznych w Polsce

Z inicjatywy prezydenta Sokołowa ma być w najbliższym czasie zwołana do Warszawy konferencja wszystkich centralnych komitetów organizacji oraz frakcyj sjonistycznych w Polsce w sprawie utworzenia związku terytorjalnego.

Zażegnanny konflikt z Warburgiem?

U Feliksa Warburga w Nowym Jorku odbyła się konferencja w sprawie przeznaczenia dwóch miljonów dolarów zebranych w Stanach Zjednoczonych na rzecz ofiar palestyńskich. Powzięto uchwałę, by natychmiast wysłać do Palestyny półtora miljona dolarów. Jak wiadomo, zebrane w Ameryce pieniądze dla ofiar palestyńskich zatrzymano do czasu przyjazdu do Palestyny dra Hextera, sekretarza amerykańskiej Jewish Agency. Obecnie, po opracowaniu dokładnego planu i po zatwierdzeniu tego planu, pieniądze odesłano do Palestyny.

Dymisja delegata niemieckiego w Komisji Mandatowej

Reprezentant Niemiec w Komisji mandatowej, radca Kastel podał się do dymisji. W jego miejsce wchodzi do komisji znany polityk prof. Brodt. Kastel był gorącym zwolennikiem sjonizmu i członkiem niemieckiego Komitetu Propalestyńskiego. Dymisja jego ma charakter prywatny.

—o—

Z org. „Tarbut"

W dniach najbliższych zwiedzi instruktor Org. „Tarbut" dla zach. Małopolski i Śląska, p. Lazar Mandel następujące miasta: Trzebinię, Kalwarję, Wadowice, Andrychów, Żywiec, Nowy Targ, Limanowę, Nowy Sącz, Stary Sącz, Grybów, Gorlice, Krosno i Baligród.

Uprasza się komitety lokalne o poczynienie wszelkich koniecznych przygotowań stosownie do otrzymanych od nas instrukcyj.

Zwracamy uwagę na treść okólnika Nr. 2 i wzywamy wszystkich naszych mężów zaufania do jaknajrychlejszego wykonania zawartych w nim zleceń, a w szczególności o ukończenie akcji werbowania członków, przekazania pieniędzy na konto „Tarbutu" PKO Nr. 408511 oraz regularnego nadsyłania sprawozdań miesięcznych z działalności miejscowych oddziałów.

Wzywamy wszystkich naszych mężów zaufania oraz przedstawicieli poszczególnych ugrupowań sjońskich do energicznej pracy i wykonania uchwał powziętych na zebraniach podczas objazdów naszego instruktora

Komitet Okr. Org. „Tarbut" w Krakowie.

Z życia młodzieży

Dnia 30 ub. m. wygłosił w sali „Merkazu" tow. Ryszard Weintraub, delegat jerozolimskiej Centrali ŻFN. i członek rady naczelnej org. „Haszomer Hacair" referat nt. „Drogi i cele ruchu mło

dzieży żydowskiej“. Referent omówił główne problemy kolonizacji palestyńskiej i obowiązki ciążące w tym kierunku na młodzieży żydowskiej Zebranie zagail tow. dr. Otto Menasche, poczem krótkie przemówienie na temat ruchu młodzieży wygłosił red. dr. Kanfer. Po referacie tow. Weintreuba odbyła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele org. „Agudat Hanoar“, tow. Frand i Singer, nadto dr. Schlang, prof. Mifelew, Rubinstein i dyrektor biura ŻFN. tow. Wiesenfeld. Po odśpiewaniu „Techezakny“ zgromadzene zostało zamknięte.

—o—

STEFAN ZWEIG O KEREN KAJEMETH. Słynny pisarz żydowsko- niemiecki Stefan Zweig nadesłał do biura centralnego Keren Kajemeth list, w którym oświadcza, że uważa za szczególnie ważną działalność Keren Kajemeth dla pokoju i rozkwitu Palestyny. Keren Kajemeth — pisze Stefan Zweig — tworzy dzieło będące rękojmią sprawiedliwości w duchu zasad judaizmu. Obowiązkiem każdego Żyda jest przeto popierać to wielkie dzieło ze wszech sił.

KONFERENCJE ŻFN. W STANACH ZJEDNOCZONYCH. Prezydent Żydowskiego Funduszu Narodowego w Stanach Zjednoczonych p. Emanuel Neumann ogłosił komunikat oznajmiający, że doroczna konferencja Keren Kajemeth w Stanach Zjednoczonych odbędzie się w Filadelfji 19 stycznia br. Mimo że Żydowski Fundusz Narodowy nie został wcielony do „Agencji Żydowskiej“, to jednak pracuje w całkowitej zgodzie z Agencją w oparciu o zawarte porozumienie.

UKRAIŃSKA BIBLJOTEKA NARODOWA DO UNIWERSYTETU HEBRAJSKIEGO. Ukraińska biblioteka narodowa w Kijowie zwróciła się do narodowej bibljoteki hebrajskiej w Jerozolimie z prośbą o dostarczenie wydawnictw w rozmaitych językach dla nowo- utworzonego oddziału hebrajskiego bibljoteki, wskazując na to, że w Kijowie potrzebne są głównie wydawnictwa, które ukazały się w ciągu ostatnich 10 lat.

Punkt zwrotny w badaniach nad gruźlicą?

Jeden z najbardziej znanych amerykańskich specjalistów chorób płucnych dr. W. Ch. White z Waszyngtonu oświadczył na kongresie amerykańskiego Towarzystwa naukowego w Desmoines, że udało mu się posunąć badania nad tuberkulozą o duży krok naprzód. Dr. White odkrył podobno pewien rodzaj cukru, który wpływa na rozwój bakteryj gruźlicy, i który momentalnie wpływa na dostanie się prątków do komórek ludzkiego organizmu. Dr. White uważa ów rodzaj cukru za bezpośrednią przyczynę rozwoju chorób płucnych. Gdyby z kolei udać miało się zbadać chemiczne funkcje nowego rodzaju cukru, możnaby wejść na zupełnie nową drogę leczenia gruźlicy.

W krytycznie usposobionych kołach naukowych oświadczenie dra Whitea przyjmują z rezerwą i wyczekiwaniem. Jak bowiem wiadomo, uchodził dotąd pewien rodzaj wosku (tzw. Lipoide) za pożyczkę prątków gruźliczych.

Być jednak może, że badania dra White pchną sprawę naprawdę na nowe tory.

Położenie Żydów w Rumunji

Wywiad z senatorem Drem Ebnerem

Bukareszt. (ŻAT.) W rozmowie z przedstawicielem Ż. A. T.-nej przewodniczący Żydowskiego Klubu Parlamentarnego w ten sposób scharakteryzował rezultaty pierwszego roku rządów narodowych zaranistów dla Żydów rumuńskich:

Po roku względnego spokoju rozpoczęły się ponowne ekscesy antysemickie oraz antyżydowska agitacja wśród studenterji. Zjawisko to wywołane zostało szeregiem przyczyn: antysemityzmem części inteligencji, ogólnym kryzysem gospodarczym, który wykorzystany zostaje dla zwrócenia niezadowolenia przeciwko Żydom itp.

Obecny rząd z pewnością nie chce ekscesów antysemickich, nie wykazuje on jednak dostatecznej stanowczości, by siłą zdławić agitację antysemicką; uczestnicy antysemickich wybryków pozostają bezkarni i to jeszcze bardziej rozzuchwala cuzystów.

Rok ubiegły dał minimalne rezultaty dodatnie Żydom poza małą subwencją na żydowskie potrzeby religijne i na żydowskie szkolnictwo. Do sjonizmu odnosi się rząd rumuński przyjaźnie i udziela mu wszelkich koniecznych ułatwień.

Polityce żydowskiej muszą kontynuować swoją walkę przeciw antysemityzmowi, wykorzystując wszelkie środki i przypominać rządowi o jego obowiązku zachowania porządku w kraju i dławienia agitacji cuzystów. Polityce żydowscy muszą prowadzić żywą propagandę na rzecz ujednolicenia gmin żydowskich oraz przeciwko zmienionej ustawie w sprawie gmin. Polityka żydowska działać powinna przeto w kierunku zwołania zjazdu gmin żydowskich z całej Rumunji.

Żądania żydowskie dotyczą w pierwszym rzędzie szkoły, odpoczynku sobotniego oraz faktycznego przeprowadzenia równouprawnienia. Żydzi powinni przeto stworzyć związek państwowy i wystawić jednolitą listę żydowską w czasie najbliższych wyborów do parlamentu.

Życie żydowskie na prowincji

W GORLICACH nastąpiło w dniu 1 bm. uroczyste otwarcie nowego lokalu szkoły hebrajskiej „Cheder Iwri“, połączone z wieczorynką naukową dzieci szkolnych tej instytucji. Po powitaniu gości wygłosili przemówienia: imieniem kahału tow. Lazarus Landau, imieniem K. L. Org. Sjon. tow. dr. Blech, imieniem org. Mizrachi tow. Dawid Rieger, imieniem WIZA tow. Ula Friedmannowa. Następnie przewodniczący zarządu Cheder Iwri tow. Zalel Blumenkranz wygłosił referat, w którym przedstawił rzwój towarzystwa, uwieńczony tak pięknym sukcesem. Nowy lokal odpowiada wszelkim wymogom higjenicznym i przedstawia się nader pięknie. Szczególne zasługi około tej ważnej placówki mizrachistycznej zaskarbił sobie tow. Zalel Blumenkranz.

* * *

KASA SPÓŁDZIELCZA P. N. POLSKO- AMERYKAŃSKI ZWIĄZEK KREDYTOWY W DUKLI założona przez naszych towarzyszy, rozwija się nader pomyślnie, głównie dzięki poparciu naszych rodaków z Ameryki.

Do rady miejskiej w Dukli powołany został z powodu wyjazdu naczelnika sądu p. Skwary (endecja), nasz towarzysz p. Stoff, który jest dziesiątym sjonistą w radzie miejskiej w Dukli.

* * *

STOW. HASZACHAR WE FRYSZTAKU urządziło z okazji „szloszim“ po zgonie blp. dra Reicha zebranie żałobne na którem przemówienie wygłosił tow. M. Goldenberg ze Lwowa.

Akcja chanukowa na rzecz ŻFN. przeprowadzona przez tow. M. Neugreschla i E. Neumanna, wydała poważne rezultaty.

We Frysztaku, liczącym blisko 2.000 dusz, w tem do 90 procent ludności żydowskiej, odczuwa się obecnie dotkliwie brak lekarza, po wyjeździe lekarza miejskiego dra Czwały. W związku z tem gmina tutejsza wyznaczyła dla przyszłego lekarza subwencję w kwocie 1.200 zł rocznie, kahał zaś 600 zł rocznie. Byłoby bardzo pożądane, aby zgłosił się lekarz narodowo- żydowski, któregoby społeczeństwo żydowskie Frysztaka chętnie powitało.

* * *

W DOBCZYCACH sferom narodowo- żydowskim i sjonistycznym przykro daje się odczuwać rabin tamtejszy p. Halpern, który w bóżnicach nie pozwala zbierać na Keren Kajemeth. Rabin Halpern powinien poinformować się jak postępują jego koledzy rozumniejsi i światlejsi, a wtedy zaprzestanie swego nierozsądnego sabotażu.

* * *

W DOBCZYCACH rozwija się ruch narodowo- żydowski obecnie wcale żywo. Utworzył się miejscowy komitet organizacji sjonistycznej, w którym reprezentowane są sfery inteligencji i kupiectwa. Na czele komitetu stoją pp. drowa Anna Siegmundowa i Herman Adler. Towarzystwo gimnastyczno- sportowe Makkabi, na czele którego stoi p. dr. Robert Siegmund, rozwija ożywioną działalność, także i w dziedzinie narodowo kulturalnej. Tow. Makkabi zamierza obecnie utworzyć sekcję dramatyczno- muzyczną.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na miesiąc styczeń b. r. wstrzymamy z dniem 12. bm. wysyłkę naszego pisma.

SZALOM ASZ

MATKA

Przekład M. Kanfera

112 (Ciąg dalszy.).

Dni, w ciągu których nie pracowała i czekała, były dla Dwojry najgorsze i najnieszczęśliwsze. Buchholz nie rozumiał jej humoru. Chodził promieniejący w słońcu szczęścia, które poczęło dlań świecić, podczas gdy Dwojra siedziała jak płaczka, cicha, milcząca, smutna. Jej zwyczajny wesoły uśmiech, który był dla niego zawsze źródłem radości, gdy na nią spojrzał, zniknął z jej twarzy. Tylko smutny odblask dawnego uśmiechu pozostał jeszcze na jej małych wargach, na których zjawiał się grymas jak gdyby chciały płakać. A oczy jej stawały się w owych dniach jeszcze większe, jeszcze bardziej promieniejące i bardziej jeszcze mówiące niż zawsze.

* * *

Buchholz porwany został, nakształt niepokoju tryby, przez swoje uczucie i swój temperament w wir walki między miss Forster a Dwojra, walki, która ani na chwilę w jego sercu się nie uciszała, odkąd zaczął na miss Forster patrzeć innemi oczyma. Daremny był każdy sprzeciw, każde święte postanowienie, daremne były własne wyrzuty i usprawiedliwiania. Buchholz nie był człowiekiem, którby umiał żyć wedle zasad. Stał zawsze tam, gdzie stało jego uczucie... Zaledwie coś postanowił i powziął stanowczy zamiar, przychodziło uczucie i rozpoczynało swą pracę niszczycielską. Gdy już całkiem zdecydował się do Dwojry i wykluczył wszelką inną możliwość, wstępowała weń tęsknota miłości, podgryzając wprost śmiertelnie jego serce. Świat wydawał mu się martwy, życie nudne, bez aromatu... Cóż za szczęście może ono w sobie zawierać bez owego namiętnego pożądania zapachu miss Forster?.. A gdy już całkowicie oddał się temu uczuciu, budziła się znowu skrucha i sumienie, co więcej, rozwierała się przed nim pustka i nagość aż do głębi przerażenia. Zdawało mu się, iż traci ziemię pod stopami. Biegł szybko, aby odnaleźć ziemię pod stopami przez objawy miłości ku Dwojrze...

„Dlaczego nie obie? Moje uczucie dla nich jest przecie tak prawdziwe i jasne!“ — nie rozumiał, że ani Dwojra ani miss Forster nie należą do owego gatunku ludzi, którzyby zadowolili się tylko połową...

„Dlaczego tak jest?“ — pytał się Buchholz. — „Dlaczego ludzie są tak nieszczęśliwi, że nawzajem zazdroszczą sobie szczęścia? Mogłoby przecie być tak dobrze“ — takie sobie stawiał pytanie, które tylu już innych przed nim postawiło, i nie umiał na nie znaleźć odpowiedzi...

Ilekroć Buchholz po spotkaniu się z miss Forster wracał do domu, budziło się w nim serce i sumienie dla Dwojry. Właśnie dzisiaj była dla niego miss Forster taka dobra. Po naradzeniu się z nią co do umieszczenia rzeźb w galerji, poprowadziła go do eleganckiej herbaciarni, gdzie razem napili się herbaty. Uśmiechała się do niego; czuł zapach goździków od niej wionący i był szczęśliwszy niż kiedykolwiek. Gdy powrócił do domu (miss Forster kazała mu wracać do „małej Dwojry“), zastał Dwojrę samotną w ciemnem atelier. Kiedy Buchholz ujrzał na ścianie jej smutny cień, który mu więcej opowiedział o jej nastroju, aniżeli sama jej postać, ogarnęło go tak gorące dla niej uczucie, że zbliżył się do niej i z pieszczotliwym wyrzutem powiedział:

„Dlaczego siedzisz sama po ciemku?“

„Ach, nic nie szkodzi“ — usiłowała do niego się uśmiechnąć.

Buchholz poznał po oczach Dwojry, co starała się przed nim atoli bez skutku, ukryć.

„Płakałaś!“ — przyciągnął ją ku sobie i poczuł w ustach słony osad jej łez, gdy całował jej oczy. „Dlaczego płakałaś?“

„Ach, to nic. Miałam ochotę trochę płakać“ — zapewniała go uśmiechając się wśród łez.

Buchholz był tak wzruszony, że w owej chwili powziął święte postanowienie, że dla niego istnieje raz na zawsze, raz na wieki tylko Dwojra. „Ona jest mojem przeznaczeniem, mojem losem i mojem szczęściem“. W owym momencie przypomniał sobie, czem ona dlań była, jej głębokie oddanie dla niego stanęło mu żywo przed oczyma. Z całą pieszczotliwością, do której był zdolny, gdy go wspierało jego uczucie i temperament, starał się ją przekonać o tem, o czem w tej chwili sam był przekonany.

„Kupiłem kufry dla naszej podróży, a ty siedzisz tu i płaczesz“.

„Nie wiem Chasklu, czy wogóle pojadę“ — odpowiedziała. (C. d. n.).

ROK II. **DOM i SZKOŁA** Nr. 1.

Co się z mojem dzieckiem stało?

Pytanie to słyszy nauczyciel dość często, zwłaszcza z ust matki ze sfer zamożnych, matki dziecka *jedynego*. Nie może, ani nie chce się ona zgodzić na ujemną ocenę pracy szkolnej oraz charakteru swego dziecka. Przecież już od dzieciństwa okazywało ono nadzwyczajne zdolności, wszyscy znajomi je podziwiali, prorokowali genjusza! A teraz takie przykre informacje: Dziecko ma za wysokie mniemanie o sobie; chciałoby być stale przedmiotem podziwu; współuczniowie go nie lubią. Przytem jest ono wcale miernie uzdolnione i mało samodzielne. Cóż się tu stało? Czy dotychczasowe starania rodziców poszły zupełnie na marne? Przecież zajmowali się oni stale dzieckiem swojem, wychowywali je sumiennie, dali mu nawet pewne przygotowanie do szkoły, by tam mu lżej poszło. Skąd więc te przykre objawy, skąd ta przemiana?

Otóż właśnie nie przemiana, a konsekwencje dotychczasowego „wychowania“ tego dziecka. Jakżeż to wychowanie wyglądało?

Już jako niemowlę było to dziecko przedmiotem podziwu. Każdy jego ruch wywoływał zachwyt, każdy krzyk uwielbienie. A potem bywało jeszcze gorzej. Nietylko rzeczywiście ważne zdarzenia w rozwoju dziecka, jak: ząbki, pierwsze wyrazy itp., ale i całkiem błahe, trywjalne wydarzenia z życia codziennego powodowały okrzyki zdumienia. Ceremonja wstawania z łóżeczka, ceremonja ubierania, jedzenie i inne czynności — wszystko naturalnie przy pomocy mamusi — wszystko było dowodem niezwykłej mądrości dziecka. Dziecko zaś chętnie przyjmowało wszelkie wyrazy zachwytu i stopniowo rozwijało się w niem wybujałe, chorobliwe samopoczucie. Widziało się ono przedmiotem zaintersowań otoczenia, jako najważniejsza osoba w domu. Z czasem wystąpiło na tem tle *poczucie wyższej wartości*, oraz instynktowna pogarda dla innych dzieci.

W tym kierunku szedł rozwój dziecka do piątego roku życia. Podziwiane, uwielbiane, nie przypuszczało ono nawet, jak szybko przeminie ten okres. Ale otóż i straszydło: szkoła! Zaczyna się mówić o bliskiem „nieszczęściu“ oddania ukochanego dziecka w obce ręce. Przed matką wyrastają nagle dawno minione widma: własne lata szkolne, niezawsze mile wspominane, często z uczuciem pewnego lęku. Udziela się to uczucie i dziecku. Szkoła — to wróg, który zabierze wnet matce jejskarb, wyrywając dziecko z otoczenia, pełnego tkliwości i pobłażania. Znajdzie się ono nagle w otoczeniu obcem, może wrogiem, na ławie szkolnej, wspólnie z „kto wie jakiemi dziećmi“. Nieraz też, gdy matka, mimo wielkiej swej miłości, nie może już znieść wybryków samowoli swego jedynaka, grozi mu o-no szkołą: „Poczekajno, pójdziesz do szkoły, zobaczysz!... *„Szkoła jako postrach!!!“* Czy wyobraża sobie ta matka, jakie trwałe następstwa wywołuje u tak chowanego dziecka tych kilka słów?!

A przygotowanie w roku przedszkolnym? Najodpowiedniejszem byłoby wprowadzenie dziecka w społeczność dziecięcą, jaką jest, nawet najlichsza „Freblówka“, choćby bez odpowiednio wyszkolonej kierowniczki. U nas jednak bywa wogóle niedoceniana rola przedszkola jako ważnego środka do uspołecznienia dziecka. A niektóre dzieci są tak nieszczęśliwe, że nie daje im się nawet surogatu we formie zabawy z przygodnymi kolegami. „Argumentów“ nie brak: to dziecko jest marnie ubrane, tamto źle wychowane itd. Zamiast więc *swobodnego rozwoju sił przyrodzonych dziecka w społeczności dziecięcej*, męczy się je przedwcześnie nauką czytania i pisania *a nawet gramatyki(!)* przy pomocy metod przestarzałych i w sposób nieudolny. Tosamo z rachunkami: bezmyślne kucie tabliczki **mnożenia bez poprzedniego przygotowania metodą** poglądową. W wyniku tego „przygotowania“ wstępuje dziecko do szkoły pełne dumy na swe wiadomości, pewne, że olśni niemi nauczyciela i dzieci.

Szkoła. Zbiorowisko małych egoistów (każde dziecko jest z istoty swej egoistą), żądnych uznania i pochwały. Następują starcia, chcenia się ścierają. Dzieci czują coraz bardziej, że w społeczeństwie nie zawsze się udaje na swojem postawić. Należy więc czasem się poddać, zrezygnować nawet z czegoś dla dobra drugiego. Tworzy się *człowiek w społeczeństwie.*

Ciężkiem jest położenie pojedynczego dziecka—egoisty pomiędzy dziećmi—egoistami. Podwójnie ciężkiem zaś położenie naszego rozpieszczonego jedynaka wobec bądź co bądź nieco zahartowanych kolegów. Zamiast spodziewanego ogólnego zainteresowania się nim i podziwu dla jego „zdolności“ (do czego przywykł w domu) — *nieufność i obojętność.* Dzieci spostrzegają prędzej, niż my dorośli przypuszczamy, z kim mają do czynienia. I oto w miejsce upragnionego podziwu — odosobnienie, lub nawet wrogość.

W nauce też mu się nieświetnie powodzi. Początkowo słyszy same znane rzeczy, „przygotowano“ go przecież w domu. Popisuje się więc z wielką dumą swą mądrością. Wkrótce jednak wyczerpuje się zapas wiadomości, a dziecko opanowuje poczucie niepewności, nierzadko prowadzące do załamania się. *Ono niema już czem imponować!* Tragedja zupełnie równorzędna tragedji dorosłego, który stracił swe znaczenie między ludźmi. Następuje zniechęcenie do nauki i

Umiejętny wychowawca uratuje jeszcze dziecko, o ile dom mu w tem nie przeszkodzi. W większości wypadków jdnak pozostaje trwały defekt. U dziecka bowiem występuje obniżenie samopoczucia, a następnie stałe przygnębiające *poczucie mniejszej wartości.* Towarzyszy ono odtąd człowiekowi przez całe życie i utrudnia mu tak ciężką dzisiaj walkę o byt.

Oto byłaby (w ciasnych ramach artykułu oczywiście w najogólniejszem pojęciu) odpowiedź na postawione w tytule tak częste pytanie matki, odpowiedź, wyjaśniająca przyczyny zmian zaszłych w dziecku. Jakby należało pozytywnie postępować — o tem w innym artykule.

I. Kohn.

Myśli o wychowaniu

Godzi się nosić swe dziecię na rękach, nie po to jednak, by mu wygodniej było w twarz uderzyć; i nechże nie zapomni przytem, jak własnych nóg używać. (Konst. Brunner).

Pierwsze wychowanie jest najważniejszem, a bez wątpienia należy ono do kobiety. (J. J. Rousseau).

Rozpoczynamy nasze wykształcenie z początkiem naszego życia. Nasze wychowanie rozpoczyna się razem z nami; naszym pierwszym nauczycielem jest nasza mamka... (J. J. Rousseau).

Nie wychowuje się dzieci, usuwając z ich życia wszelką troskę i w ten sposób tłumiąc poprostu ich instynkt samozachowawczy. (E. Tesar).

Pozwól dzieciom błądzić i radośnie dążyć do poprawy. (J. Korczak).

‚Rozumieć, co się dzieje w dziecku, jest może największem zadaniem dla rodziców; od jego spełnienia zależy przyszłość ich stosunku do synów i córek. A to — od najwcześniejszej młodości... (S. Lazarsfeld).

Nauczmy dzieci wprzód żyć, nie czytać. (Cieszkowski).

(Wybr. **M. F.**).

• • •

O WYCHOWANIU PRZEDSZKOLNEM

pisze przepięknie **Janusz Korczak** w swej znakomitej książce **„Jak kochać dzieci?“**. Tom. I.: **„Dziecko w rodzinie“**, wyd. Tow. Wydawniczego w Warszawie. Książkę polecamy wszystkim matkom i wychowawczyniom, oraz tym, które chcą niemi **naprawdę** być! O metodach wychowawczych w wieku przedszkolnym informuje **Z. Zukiewiczowa: „Wychowanie Przedszkolne“** w wyd. Książnicy Atlas, Lwów; o zajęciach dla dziecka w tym wieku: **Marja Weryho: „Jak zająć dzieci w wieku przedszkolnym“, wyd.** Książnica—Atlas, Lwów. Zwracamy też uwagę na niżej wymienione tomiki: **„Bibljoteczki Wychowawczej“.**

—ogo—

Kronika

PRZEDSZKOLE W POLSCE. Wychowanie przedszkolne pozostawione jest u nas głównie inicjatywie prywatnej. Odbywa się ono tylko w nielicznych wypadkach we właściwych zakładach wychowawczych t. zw. przedszkolach. Zrozumienie dla pożytku wychowania przedszkolnego w społeczności dziecięcej zaczyna coraz bardziej przenikać sfery rodzicielskie i najbliższa przyszłość z pewnością przyniesie powstanie wielkiej liczby przedszkoli, zwanych też **freblówkami** (wedle szkoły wielkiego pedagoga niemieckiego Froebla), albo **ochronkami.**

LICZBA OCHRONEK W POLSCE wynosi obecnie wedle statystyki oficjalnej z roku 1928 — 1430, liczba dzieci z nich korzystających — 83.912. Statystyka notuje stały przyrost ochronek. Przoduje tu Śląsk, z pośród miast Warszawa.

Metody, stosowane w przedszkolach, to metody **Froebla** albo **Montessori. Fryderyk Froebel** (1782—1852) podjął myśl Pestalozziego, że dziecko już **we** wieku przedszkolnym powinno być kształcone przez umiejętne osoby i założył t. zw. **Kindergarten** (ogródek dziecięcy), w którym zapomocą zabawy odpowiednio dobranemi przedmiotami (kule, piłki, sześciany, wałce, klocki i t. p.), zapomocą wycinanek, wyplatanek i innych robót ręcznych oraz odpowiednich piosenek ma się zaspokajać wrodzony dziecku pęd do ruchu, czynnośc i zabawy. Idea Froebla przyjęła się i spowodowała powstanie ogródków dziecięcych w całym świecie kulturalnym. — **Marja Montessori** stworzyła w roku 1907 w Rzymie swój **„Dom Dziecięcy“**, zapoczątkowując nim przewrót w dotychczasowym systemie wychowania przedszkolnego. — Celem jej: kształcenie samodzielności dzieci i rozwój zmysłu społecznego. Środki inne niż u Froebla, albowiem nie tyle specjalne przedmioty zabawy, ile całe otoczenie przystosowane do dzieci (lokal, meble, narzędzia, naczynia etc.). Specjalny nacisk położony jest na kształcenie zmysłów wzroku, słuchu, smaku, węchu i dotyku.

KSZTAŁCENIE WYCHOWAWCZYŃ (ochroniarek) stoi w Polsce ledwie w zaczątkach. Istnieje dopiero 14 seminarjów ochroniarskich z dwuletnim kursem nauki (warszawskie z 3-letnim).

DLA WYCHOWANIA PRZEDSZKOLNEGO W DOMU natomiast mamy tylko nieliczne prywatne kursy wychowawczyń. Daje się też odczuwać poważny brak wychowawczyń domowych.

•

KURS WYCHOWANIA DZIECKA, zorganizowany z ramienia Zrzeszenia Kobiet Żydowskich „Wizo“ w Krakowie, został otwarty dnia 2 stycznia z początkową liczbą słuchaczek 25. Kurs obecny obliczony jest na 4 miesiące i ma na celu dać najkonieczniejsze wiadomości z zakresu wychowania przedszkolnego dla wychowawczyń domowych. Doświadczenia tego kursu posłużą do stworzenia kursów wychowawczych na szerszą skalę w roku przyszłym. Odbywają się one w lokalu „Ogniska Pracy“, ul. Stolarska L. 15, w godzinach wiecz.

•

Celem umożliwienia rodzicom wypowiedzenia się w kwestjach wychowawczych, zamierzamy otworzyć w naszym dziale — w razie napływu materjału — **„Trybunę Rodziców“.**

•

NASTĘPNY DODATEK „DOMU I SZKOŁY“ poświęcony będzie zagadnieniom doboru lektury dla młodzieży.

Wydawnictwa nadesłane

KSIĄŻKI:

BIBLJOTECZKA WYCHOWAWCZA „DZIECKA I MATKI“ obejmuje tomiki, nadające się swoją przystępną i znakomicie ujętą treścią dla rodziców i wy

chowawczyń.

MARJA-CZESKA-MĄCZYŃSKA bardzo subtelnie kreśli przeżycia młodej matki przed narodzeniem się i po narodzeniu dziecka w **„Pamiętniku młodej matki“**; **Zofja Jętkiewiczowa** rozprawia **„O wpływie rodziców na przyrodzone wartości dzieci“**: **Ala Maryńska** daje wnikliwe obserwacje typów dziecięcych **„W przedszkolu“**; **Iza Moszczeńska** daje wskazówki, jak utrzymać **„Samodzielność i odpowiedzialność dziecka“**; tłomaczenie włoskiej książeczki **Alessandriny Ravizza** p. t. **„Moi złodziejaszkowie“** wykazuje, jak działać można wychowawczo na dzieci nawet moralnie zaniedbane: **Ryta Gnus** daje znakomite wskazówki metodyczne o kształceniu muzykalności dziecka w książeczce **„Radość śpiewu“**; prof. St. Szuman przyczynił się rozprawą na temat „Rozwój rysunku u dziecka i jego kształcenie“.

Z **„BIBLJOTECZKI WIEKU SZKOLNEGO“** wyszła jako pierwsza książeczka **Michała Stefanowskiego**, pożyteczna dla nauczycieli rozprawka **„Samorząd uczniowski w praktyce“**.

Popularne ujęcie, estetyczny wygląd i stosunkowo niewysoka cena (zł. 1'50) powinny zachęcić rodziców do zaznajomienia się z powyższemi tomikami.

Wydaje obie serje **Tow. Wyd. „Bluszcz“**, Warszawa, Plac Zamkowy 9.

CZASOPISMA.

„WIEK SZKOLNY“. Nr. 24 przynosi między inn. W. Prażmowskiej: Sporty zimowe, S. Stendiga — Wiejskie ogniska wychowawcze szkół wielkomiejskich. — Czasopismo to, przynoszące wiele dla rodziców interesujących artykułów, rozpoczyna obecnie drugi rok istnienia. Admin.: Warszawa, Plac Zamkowy 9, mies. zł. 1'80.

„BLUSZCZ“ Tygodnik kobiecy, godny polecenia dla matek, przynosi często artykuły treści wychowawczej. Pozatem tematy społeczne, literackie, gospodarcze. Admin.: Warszawa, Plac Zamkowy 9.

„PRZEGLĄD SPOŁECZNY“. Miesięcznik poświęcony zagadnieniom pracy społecznej i opieki nad dzieckiem, Lwów, Mickiewicza 4. — **Nr. grudniowy** przynosi między inn.: Dr. C. K.: O byt żydowskiego szkolnictwa zawodowego, Dr. A. Brossowej: Z zagadnień psychologji i wychowania młodzieży (cenne uwagi o wychowaniu dziewcząt), **Dr. K. Feuersteinowej** „Poradnia pedologiczna“.

„RUCH PEDAGOGICZNY“ mies. naukowy, Kraków, Nr. 12; Dr. M. Sękreta: Przesłanki filozoficzne i psychologiczne podstawy pedagogiki współczesnej (Dok.). Taubenschlag Rud.: O jednostronności niektórych poczynań pedagogicznych współczesnej epoki (Dok.)

„DOS KIND“ mies. żyd., Warszawa, Nr. 12 przynosi: „O pielęgnacji dziecka“, St. Lewartowicz „Aktywność dziecka“. Gauki „Przedszkole“. „Odżywianie niemowlęcia“. „Sztuka dziecka“ i inne. — Stałe działy: „Kąt Pedagogiczny“, „Niemowlę“, „Wychowanie i sztuka“, „Porady Lekarskie“, „Kronika“.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

ROSENB. ZAKOPANE: Dajemy odpowiedź listowną; proszę wybaczyć zwłokę.

Zamknięcie „Domu i Szkoły“

TO I OWO.

Nowa teorja promieni

Fizyk amerykański, John Makey, wystąpił z nową teorją promieni, która — jak donoszą z Nowego Jorku — wywołała wielkie wrażenie w świecie naukowym, ma bowiem, rzekomo, obalić zupełnie obecne zapatrywania na istotę elektryczności.

Należy przypomnieć, że już w październiku r. z. inny fizyk amerykański, Dayton Miller, usiłował teorją swą o ruchu eteru zachwiać słynną teorję względności Einsteina, co wywołało żywą wymianę zdań pomiędzy nim a Einsteinem.

Zakaz brania dzieci na walkę byków

Niezwykłe wrażenie wywołał w Hiszpanji ogłoszony w tych dniach dekret królewski, zakazujący brania dzieci poniżej lat 14-tu na krwawe walki byków, oraz na walki pięściarskie.

Dekret ten, uchwalony przez Zgromadzenie narodowe dla „ustrzeżenia dzieci przed zbyt silnemi wrażeniami, które mogą wywrzeć wpływ ujemny na ich charakter, a także na opinję o narodzie hiszpańskim“, tyczył się pierwotnie tylko krwawego widowiska mordowania byków na arenie cyrkowej, wywołał jednak tak gwałtowne protesty Zgromadzenia narodowego, iż musiano do walk byków przyłączyć jeszcze zapasy bokserskie i dopiero z tem uzupełnieniem uzyskał większość głosów Zgromadzenia narodowego.

Wśród szerokich warstw ludności Hiszpanji uchwała powyższa uważana jest za cios dotkliwy, zadany walkom byków, nietylko z tego względu, że dyskwalifikuje ten sport narodowy, ale także dlatego, że utrudnia wychowanie młodzieży na matadorów. Obecnie chłopcy hiszpańscy, przywykłszy niemal od pieluch do krwawego widowiska, nabierali do niego zapału i wprawiali się do występów na arenie, urządzając walki z niedorosłemi bykami.

— Cóż teraz będzie — wołają zrozpaczeni zwolennicy krwawego sportu narodowego — gdy młodzieży nie wolno będzie przyzwyczajać wcześnie do męczarni zwierzęcia i rozlewu krwi na arenie?

Należy jednak powinszować rządowi hiszpańskiemu, że pomimo walki zaciętej, jaką wytoczyli mu zainteresowani w walkach byków, zdobył się na krok, mogący mieć skutki zbawienne.

Wiadomości z kraju

List z Żywca

Uroczyste otwarcie Żyd. Domu Ludowego im. Dra Leona Reicha.

Żydowski Dom Ludowy stał się po dwuletnich ciężkich wysiłkach Komitetu Budowy realną rzeczywistością dzięki moralnemu i materjalnemu poparciu protektorów pp. gen. dyr. Seroga i jego małżonki oraz p. dyr. Wechsberga. Sala obszerna z pięknymi filarami zdobnymi w lustra z przepiękną sceną przedstawia się imponująco. Z okazji święta chanukowego odbyła się dnia 31 grudnia ub. r. w przepełnionej po brzegi sali, rzęsiście oświetlonej, w obecności reprezentanta Starostwa, delegacji gminy miejscowej, przedstawiciela Egzekutywy Org. Sjon. Małopolski Wsch. posła Dra Maksa Lesera i p. Dra Goldberga z Oświęcimia jako reprezentanta Egzekutywy Org. sjon. Małopolski zachodniej, w obecności przełożonego Gminy żyd. Bielska p. Simachowicza, przedstawiciela „Mizrachi" rab. Dra Hirschfelda, pp. prof. Dra Berkowicza, Horowitza, Braffa, jako przedstawicieli stow. Haszachar, Tarbutu i gminy żyd. w Białej p. Dra Turka jako reprezentanta światowego Zw. Makkabi, p. Wachtla i p. Markusa Wolfa przemysłowca w Bielsku- Białej — uroczyste otwarcie Domu ludowego. Po zaświeceniu świeczek chanukowych przez nadkantora p. Goldmanna z Bielska i po odśpiewaniu przez chór Muos-Zur i psalmów powitał zebranych w serdecznem przemówieniu prezes gminy żydowskiej i członek Komitetu Budowy tow. Dr. Nehmer, wskazując na znaczenie i cele Domu dla społeczeństwa miejscowego.

P. radca kol. Glücksmann, w świetnem pełnem esprit przemówieniu, przyjętem burzą oklasków, przedstawił historję budowy, nawołując do dalszych ofiar na cele rozbudowy Domu. Po przemówieniach gratulacyjnych przedstawicieli gmin, instytucyj i stowarzyszeń, którzy zajęli miejsca na scenie pięknie udekorowanej zielenią, Godłem Państwa i portretami Herzla i Dra Reicha, wygłosił uroczyste przemówienie poseł Dr. Leser, którego interesujące wywody rzęsiście oklaskiwano. Część uroczysta zakończyła się odegraniem hymnu państwowego i Hatikwy przez orkiestrę muzyki wojskowej. Zabawa taneczna przeciągnęła się do rana. Imponująca uroczystość i wesoły nastrój zabawowy pozostawiły niezatarte wrażenie.

W niedzielę dnia 12 stycznia br odegra trupa wileńska w pięknej sali Żyd. Domu Ludowego „Dzień i noc" An-skiego.

Życie żydowskie w Żabnie

Z Żabna n. D. piszą nam: Staraniem Komitetu z pp. Drową Kriegerową, mec. Dr. Juranem i lekarzem Dr. Kriegerem na czele, odbył się w dniu 4 bm. uroczysty Wieczór Chanukowy, na którego program złożyła się wielce urozmaicona część wokalno muzyczna poprzedzona pięknem i treściwem słowem wstępnem wygłoszonem przez Dr. Kriegera. Po zakończeniu części oficjalnej rozpoczęła się zabawa taneczna, która przy dźwiękach muzyki i wesołym nastroju przeciągnęła się prawie do rana. Podnieść należy, że wieczór ten zaszczycili swoją obecnością także Naczelnik tutejszego Sądu p. Dr. Wałek, oraz zastępca burmistrza miasta p. mec. Dr. Witek wraz z małżonkami.

Wieczór ten zasługuje z tego powodu na szczególne wyróżnienie, ponieważ była to pierwsza tego rodzaju uroczystość urządzona w naszem mieście, którego życie kulturalne i duchowe dotychczas niestety niezbyt wartkim płynęło potokiem. Czysty dochód przeznaczono na cele tutejszej Biblioteki i Czytelni żydowskiej.

Przy tej sposobności podnieść należy, że założone w r. 1929, staraniem kilku jednostek naszego miasta, m. in. pp. Dr. Kriegera, Dr. Jurana, Natana Rindera i Hirscha Schwarzmana „Towarzystwo Gemilath Chasudim", którego zadaniem jest udzielanie kredytu we formie bezprocentowych pożyczek na podtrzymanie warsztatów pracy tutejszej ludności żydowskiej, pięknie się rozwija, skupiając w swych szeregach całe niemal tutejsze społeczeństwo żydowskie. Przez udzielenie pożyczek utrzymano przy życiu niejedną zagrożoną egzystencję.

Towarzystwo to, pracując własnemi funduszami, otrzymało również subwencję z Krakowskiego Komitetu Ratunkowego, które przez swego delegata po zapoznaniu się ze stanem agend Towarzystwa, udzieliło pewnej, aczkolwiek skromnej dotacji, umożliwiając tem samem utrzymanie i rozwój tej tak potrzebnej placówki gospodarczej.

(M. J.).

PREZ. SOKOLOW WE LWOWIE

W niedzielę przybywa do Lwowa Prezes Egzekutywy sjonistycznej, Nahum Sokolow. W godzinach popołudniowych odbędzie się w sali „Colosseum" uroczysta akademja z udziałem przedstawicieli władz.

NAGRODA NAUKOWA M. LWOWA

Komitet w sprawie przyznania nagrody naukowej m. Lwowa z dziedziny matematyczno- przyrodniczej w sumie 7.500 przyznał tę nagrodę na r. 1929 dr. Sewerynowi Krzemieniewskiemu, profesorowi botaniki na uniwersytecie Jana Kazimierza, za prace naukowe, a ostatnio za wynalezienie sposobu wywabiania mikroorganizmów z gleby, nad czem prof. Krzemieniewski od szeregu lat pracuje.

OLBRZYMI BUDŻET M. POZNANIA

Wniesiony do Rady miejskiej Poznania preliminarz budżetowy na rok 1930/31 zamyka się globalną sumą około 63 miljonów zł.

WSKAŹNIK DROŻYŹNIANY NA G. ŚLĄSKU

Komisja parytetyczna do ustalania wskaźnika drożyźnianego w Katowicach ustaliła, że łączne koszty utrzymania rodziny pracowniczej wzrosły w grudniu 1929 r. o 36 proc.

STRAJK UCZNIÓW

W Wołkowyskach w gimnazjum prywatnem, uczniowie znowu ogłosili strajk, domagając się upaństwowienia gimnazjum.

MONTE CARLO W... WARSZAWIE.

Onegdaj władze policyjne Warszawy wykryły lokal, w którym uprawiana była hazardowa gra w ruletę. Lokal ten mieści się przy ul. Chałubińskiego 10, w mieszkaniu Stefanji Żuławskiej, żony fryzjera. W chwili wkroczenia policji ujawniono na stole ruletę i kilka tysięcy złotych w bilonie. Zatrzymano w związku z tem 13 osób, wśród których znajduje się szereg znanych osobistości Warszawy. Narazie lokal opieczętowano.

„HONOROWE" ZABÓJSTWO.

W głośnym procesie warszawskim przeciw współpracownikowi „Kurjera Warszawskiego" red. Strumpf- Wojkiewicza o zabójstwo w pojedynku śp. dyr. Aleks. Zawadzkiego, warszawski Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok I instancji, mocą którego p. Strumpf- Wojtkiewicz skazany został na **półtora roku twierdzy.**

POŻAR W RAFINERJI NAFTY

We czwartek og odz. 8-mej wiecz. nastąpiła w rafinerji nafty w Stanisławowie eksplozja. Eksplodował zbiornik nafty, co spowodowało pożar. Dzięki szybkiej akcji ratowniczej zapobieżono większej katastrofie, jakaby niewątpliwie nastąpiła w razie rozszerzenia się ognia. Rafinerja należy do braci Haberów. Przyczyny pożaru, jak i wysokość szkody narazie nie ustalono

FAŁSZERZE BANKNOTÓW DOLAROWYCH

W ostatnich dniach pojawili się we Lwowie członkowie bandy, która fabrykuje fałszywe banknoty 20-dolarowe. Przybyli oni onegdaj do jednej z cukierń lwowskich, gdzie zamówili ciastka każąc je wysłać pod adresem jednego z lekarzy lwowskich, przyczem chcieli zapłacić rachunek banknotem 20-dolarowym. Właściciel nie miał drobnych, posłał więc zmienić banknot do sąsiedniego sklepu, gdzie stwierdzono, że banknot jest fałszywy. Zanim przybyła policja, fałszerze ulotnili się. (AW).

Co przepowiada M-me Silvia na r. 1930

Reklamowana jasnowidząca madame Silvia przepowiedziała na rok 1930 pojawienie się w Europie bardzo wielkiego męża, w którego nazwisku znajdu je się litera „z". Będzie to wielki mąż, który podobnie jak Napoleon zaważy nad całemi losami Europy. Poza tem przepowiada madame Silvie postępy w paneuropejskim ruchu, wielki wzrost katolicyzmu, rozłam w Rosji sowieckiej, ciężkie przesilenia w Niemczech, które zostaną zakończone przez sojusz między dawniejszym oficerem a wybitnym politykiem. Austrja stanie się ośrodkiem europejskiego zainteresowania. Nastąpi kilka wielkich zamachów a na Dalekim Wschodzie rozpocznie wielka wojna światowa. W medycynie wynaleziony zostanie **środek przeciwko rakowi.**

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

W IMIĘ RZETELNEJ PRAWDY

godzi się przypomnieć, że **Dyr. Salomon Spitzer** był właściwym inicjatorem, twórcą, założycielem i organizatorem pierwszej leczniczej kolonji dla żydowskiej młodzieży przed 40 laty. Był on długoletnim członkiem wydziału, sekretarzem, kierownikiem i administratorem tej instytucji, a wspólnie z szan. małżonką pracowali nietylko bezpłatnie i bezinteresownie, ale z prawdziwem poświęceniem i z nadmierną ofiarnością w najtrudniejszych i najprzykrzejszych warunkach powstania i rozwoju instytucji, aż doprowadzili do jej rozkwitu w danych warunkach, opiekując się szczerze po rodzicielsku chorą dziatwą szkolną. — Stwierdził to wielokrotnie z żywem i serdecznem uznaniem na posiedzeniach wydziału i na walnych zgromadzeniach szlachetny i zawsze prawdomowny pierwszy długoletni, czcigodny prezes instytucji, **bł. p. Dr. Maksymiljan Kohn.**

Z gorącem uznaniem przekonała się o tem przezacna i wielkoduszna p. **Marja Fränklowa**, która na usilne przedstawienia pp. Spitzerów, że dalszy rozwój instytucji zależy od własnego przytułku, ufundowała swoim kosztem dom w Rabce.

Z uznaniem także przypomnieć należy, iż architekt **Józef Weinberger** był projektodawcą i wykonawcą pierwszej budowy domu fundacyjnego, również bezpłatnie i bezinteresownie prowadząc budowę z poświęceniem czasu, trudów i kosztów dojazdu i pobytu, jako długoletni i gorliwy członek wydziału.

Wiadomo to dobrze ogółowi społeczeństwa, zajmującego się sprawami filantropijnemi! Cześć dostojnej pracy! Hołd cichej zasłudze!

Uczciwi miłośnicy prawdy.

Program stacyj radjofonicznych

Sobota, 11 stycznia

Kraków (312.8) 11'58 Sygnał czasu, hejnał. 12'05 Gramof. 13'10 Komun. meteor. 16 Komun. gospod. 16'15 Lekcja j. ang. — prof. Stanisławski. 16'40 Gramof. 17'15 „Najnowsze wydawnictwa“ — dr. A. Baar. 17'45 Dla dzieci i młodzieży: „Laleczka z saskiej porcelany“ — Gerson Dąbrowskiej. 18'45 Rozmait. 19'10 Giełda zboż. 19'25 „Polityka zagran. ub. tygodn.“ — dr. J. Reguła. 19'58 Sygnał czasu, hejnał. 20'15 Feljet. „Chunchusi“. 20'30 Muz. lekka z Warszawy (Kalman, Mendelsohn, Strauss, Dubrowin — pieśni i muz.) 22 Feljet. 22'15 PAT. 23 Muz. tan. z Bristolu warsz. 24 Hejnał.

Warszawa (1411.7) 20'30 i 23 Muzyka.

Poznań (334.8) 14 Giełda. 20'30 i 24 Muz.

Katowice (408.7) 12'05 Gramof. 16 Kom. gosp. 16'20 Gramof. 17'10 Skrz. poczt. dzieci. 17'45 Dla dzieci (p. Kraków). 18'45 Rozmait. 19'05 „Rola kobiety w społeczeństwie“. 19'30 Muz. 20 „Ze świata przyrody“ 20'30 Koncert (p. Kraków). 22 Feljet. PAT. 23 Muz. tan.

Wiedeń (516.3) 11, 15'50, 18'35 i 20'30 Muz.

Budapeszt (550) 12'05. 17'30 Muz. 19'30 Operetka.

Zeesen (1635) 16'30, 20 i 21—0'30 Muzyka.

Mor. Ostrawa (263) 12'30. 17'30, 20'30 i 23 Muz.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

STAŁY CZYTELNIK Z PODGÓRZA: Foreign Office, London.

L. B., TARNOPOL: Tylko przez księgarnię.

RADJOAMATOR: Marconi.

PRZEGLĄD FILMOWY

NANCY CARROLL.

Tancerki kabaretowe

Odtwórczyni roli głównej w nowym, wielkim filmie dźwiękowym PARAMOUNTU „Upadły Anioł“, pisze:

Cóż za cudowne życie prowadzą tancerki w teatrzykach! Przez cały dzień nie mają nic do roboty, mogą się wysypiać do południa, zaś wieczorem, pięknie uszminkowane i we wspaniałych kostjumach, ukazują się w ciągu paru godzin zachwyconym oczom widzów. Potem są zapraszane do eleganckich lokali, bawią się, otrzymują w podarku klejnoty i futra, poza tem, oczywiście, zarabiają tyle pieniędzy, aby mogły zaspokoić wszystkie swe kaprysy. Sprawę te znam dobrze, gdyż przed rozpoczęciem karjery filmowej tańczyłam w zespole i parę znanych mi panien, pracujących w biurach i urzędach, gorąco mi zazdrościło. Obecnie znów jestem girlsą, — coprawda tylko w filmie Paramount'u n. t. „Upadły Anioł“, którego bohaterka jest lekkomyślna tancerka kabaretowa — i dlatego interesuję się tak bardzo tym zawodem.

Naturalnie przeświadczenie o idealnem życiu girlsów zupełnie nie odpowiada rzeczywistości. Życie to przedstawia się zupełnie inaczej, niż je sobie wyobrażają młode dziewczęta. Zajęcie girlsów polega przedewszystkiem na ciężkiej i wyczerpującej pracy fizycznej. Przedpołudnie ich dnia zajęte jest próbami, przy których nikt nie odnosi się do nich zbyt pieszczotliwie. Aby zostać dobrze płatną tancerką, należy dużo pracować i mieć za sobą pewne rezultaty. Osiągnięcie tych rezultatów wymaga żelaznego treningu, który bynajmniej nie należy do rzeczy przyjemnych. Za każdą opuszczoną próbę płaci się. Naturalnie, wiele z pośród zgrabnych i czarujących dziewcząt ma bogatych przyjaciół. — Daisy, której rolę odtwarzam w tym filmie, należy właśnie do nich, — ale to przecież zdarza się i w innych zawodach. Jest natomiast bardzo wiele girlsów, które nie mogą sobie pozwolić na to, by odciągano im z gaży pieniądze za opuszczone próby i które z tych samych powodów nie mogą sobie pozwolić na wesołe spędzenie nocy, muszą bowiem wstać wcześnie następnego ranka. Rewja ciągnie się przez szereg godzin. Już na długo przed rozpoczęciem, tancerki muszą znajdować się w garderobie, aby się uszminkować, uczesać i ubrać. Częste zmiany kostjumów, które muszą odbywać się jak najszybciej, tańce, w których wszystko polega na jednoczesności i dokładności, często wymagają znacznego wysiłku fizycznego; jest to rozrywka dla widzów, ale dla tancerek nie jest to wcale zabawka. Należy jeszcze dodać, że praca ekspedjentki lub stenotypistki znajduje zawsze pełną ocenę, zaś zajęcie tancerek kabaretowych jest zwykle niedoceniane.

Odpowiedzą na to krami: za to mają one szansę stania się sławnemi i wkroczenia do szeregu gwiazd kabaretowych. Ale i to nie jest takie proste. Aby się wybić i zostać znaną, trzeba posiadać poza urodą znajomość wielu rzeczy, wielką wytrzymałość, niezwykłe zdrowie i przedewszystkiem wielką dozę



Nancy Carroll

szczęścia. Nie wolno przytem zapominać jeszcze o jednem: „Czas życia“ girlsy nie trwa długo. W wieku, w którym inne pracujące kobiety mają przed sobą jeszcze wszystkie możliwości, tancerka nie znajdzie engagement, przedewszystkiem bowiem powinna być młodą.

Ponieważ wiedzą one, że złudny blask ich życia nie trwa długo, większość pragnie jak najprędzej wyjść za mąż. Wiele z nich robi dobre partje, ale większość wychodzi za mąż z miłości za dzielnych, młodych ludzi, poczem stają się wzorowemi matkami i małżonkami, które w stopniu wyższym, niż inne kobiety, umieją zachować wieczną młodość.

* * *

KTÓŻ TO JEST — NANCY CARROLL?

Urodzona w Nowym Jorku, jako córka irlandzkich rodziców, jest najmłodszą z dwunastu sióstr. Rozpoczęła swą karjerę sceniczną, zwyciężywszy w konkursie tanecznym, zorganizowanym przez jeden z teatrów nowojorskich. W roku 1923 występowała w rewji z Jamesem Hall'em. Od niedawna jest gwiazdą Paramountu. Gra role główne w następujących filmach: „Potrójne wesele“, „Znajoma z pociągu“, „Niebezpieczny flirt“, „Szampańskie życie“ i „Upadły anioł“. Ma rude włosy, jest bardzo wysmukła i zgrabna, świetnie tańczy i śpiewa.

NORA NEY.

Najpiękniejsza rola

Odtwórczyni roli Tatjany w nowym filmie polskim „Uroda życia“ (wedle Żeromskiego) opowiada o sobie:

Z taką tatarską twarzą na ekran?! — zawołał mój ojciec pewnego razu, dowiedziawszy się o mojej filmowej gorączce. Wszyscy obecni przytaknęli mu, szczerze doradzając, abym sobie raz na zawsze wybiła z głowy film i aktorstwo. Minęło kilka lat...

Jak taśma filmowa o zmiennych obrazach przewija się życie ludzkie... Niektórzy wierzą, że los kieruje człowiekiem. Ja sądzę, że jest inaczej, człowiek kieruje życiem.

Jedynem mojem marzeniem od lat najmłodszych było zostać artystką; jeżeli dopięłam celu, zawdzięczam to wyłącznie mojej silnej woli i wytrwałości. Nie bacząc na energiczne protesty rodziny (co za skandal!), mimo kpin koleżanek i drwin najbliższych, udałam się do „filmu“ drogą najkrótszą, bo wprost przez okno (zamknięto mnie w pokoju) i bez bagażu (garderoba była pod kluczem).

„Wylądowałam“ w Warszawie. Nie będę się wdawała w szczegółowe opisywanie uciążliwej drogi, jaką przebyć musiałam przed otrzymaniem pierwszej roli epizodycznej.

Z szeregu przeżytych, ponurych i radosnych chwil — kilka zwłaszcza utkwiło mi w pamięci.

Pierwsza scenka w moim pierwszym filmie: Cyrkówka w „Czerwonym błaźnie“. Partnerem moim jest Bodo i oto stoimy razem za dekoracją, czekając na gwizdek reżyserski, aby otworzyć drzwi i z impetem wbiec na scenę wprost przed aparat. Serce bije mi młotem, czuję się coraz gorzej... Naraz gwizdek reżysera. Chcę ruszyć naprzód, ale nie mogę, — nogi jakgdyby wrosły mi w ziemię.

Ledwo dosłyszalnym głosem oświadczam Bodzie, że za żadne skarby nie wejdę na scenę i wogóle grać nie chcę. Bodo nie pierwszy raz miał do czynienia z debiutantką, użył więc środka radykalnego: poprostu bez pardonu wepchnął mnie do pokoju. Oburzona jego niegrzecznością, chciałam go zwymyślać. Ale już stałam przed aparatem i... zarzuciłam mu ręce na szyję, jak tego wymagała rola. Potem dopiero zrozumiałam, że Bodo wyświadczył mi przysługę.

Inne wspomnienie. Tak zwany „bankiet“ po premjerze pierwszego mojego filmu. Toasty... życzenia... Przemiła Helena Makowska pije moje zdrowie. Ale Nory Ney niema... Wszyscy szukają Nory Ney... i po pewnym czasie znajdują ją rzewnie płaczącą... w toalecie. Tak bardzo byłam wzruszona!

Teraz po trzech latach pracy tak samo boję się każdej nowej roli, tak samo serce mi bije, ilekroć stanąć muszę przed aparatem i tak samo „umieram“ z tremy przed premjerą. Nie, jest chyba gorzej! Bo jeszcze nigdy nie miałam takiej tremy, jak przed premjerą „Urody Życia“. Gram piękną, ciekawą, ale jakże trudną rolę. Kiedy mi powierzono rolę Tatjany, córki generała Polenowa, nie posiadałam się z radości. Teraz radość minęła, a pozostała bojaźń i lęk przed tem, co będzie. Całą duszę włożyłam w rolę Tatjany. Każdą scenkę opracowywałam wespół z reżyserem Juljuszem Gardanem. Każdy metr taśmy z „Urody Życia“ jest mi niezwykle drogi...

Wy wszyscy, którzy patrzycie na ekran i nieraz ostro krytykujecie, czy wiecie, ile trudu, ile serca, ile nerwów i udręki mieści się w każdym metrze tego wąskiego pasemka celuloidu, który tak szybko i obojętnie przewija się w aparacie projekcyjnym?

Rosyjski film kulturalny

Tytuł: „Turkshib“. Film turkestański. Kraj bez wody, gdzie jednak śnieg taje w górach na wodę. Wszystko tu stara się być filmowe: świetny montaż symfoniczny, albo raczej zmontowana symfonja krajobrazów, jeśli ktoś woli! Muzyka, obrazowość, bezpośredniość, pełnia wyrazu.

„Turkshib“ to będąca na ukończeniu kolej żelazna zmierzająca z Syberji do Turkestanu. Ale film ten jest poprostu balladą techniki o wspaniałej sile. Ponadto jako kanwa: „przebudzenie się Orjentu“. Szyny na śniegu syberyjskim, szyny na turkestańskiej pustyni, budzenie się nowego kulturalnego życia, zgon prymitywu. Choć mimo wszystko oczywiście także — sowiecka propaganda. Jednakże w artystyczną ujęta formę, jednak utrzymana w napięciu i dokonana z rozmachem.

KRONIKA FILMOWA.

NOWY FILM PATA I PATACHONA nosi tytuł „Pat i Patachon w omnibusie rakietowym“. Film wykonano pod reżyserją Monty Hanksa. Niedawno odbyła się jego premjera w Berlinie.

ELLEN RICHTER ukończyła pod reżyserją W. Wolffa dwa nowe obrazy „Szpieg policyjny 77“ i „Kobieta bez nerwów“. Premjera nowych filmów odbędzie się w styczniu w Berlinie.

„HAITANG“ („Droga hańby“) oto tytuł nowego filmu dźwiękowego z Anną May Wong w roli głównej.

„POSZUKIWACZ ZŁOTA NA MONT BLANC“. Pod takim tytułem ukończono realizację historycznego filmu górniczego z Louis Trenkerem. W obraz wpleciony jest materjał faktów odnoszący się do pierwszego zdobycia szczytu Mont Blanc, jak przedtem nazywano Mont Blanc.

KRONIKA

Wschód słońca 7. m. 42	Styczeń **11** Sobota 11 Thebet 5690	Zachód słońca 15 m. 46

Członkowi naszej redakcji p. Drowi Mojżeszowi Kanferowi wyrażamy najgłębsze współczucie z powodu zgonu Jego blp. Ojca.

Wydawnictwo, Redakcja i Administracja „Nowego Dziennika“

—o—

Otwarcie Żydowskiego Uniwersytetu Ludowego

Uroczysta inauguracja wykładów Żydowskiego Uniwersytetu Ludowego przy Związku „Haszachar Przedświt“ nastąpi jutro w niedzielę 12 bm. o godz. 7 wiecz. w sali Żyd. Domu Akad. (Przemyska 3). Otwarcia dokona p dr. Hilfstein, wykład inauguracyjny nt. „Nacjonalizm i internacjonalizm żydowski“ wygłosi p dr. Berkelhammer.

Program najbliższych wykładów obejmuje następujące cykle:

Dr. Berkelhammer: Ustroje państw współczesnych.

Dr. Bulwa: Aktualne problemy sjońskie.

Stern I.: Martyrologja, nauka, filozofja żyd. XV—XVII. w

Dr. Wanderer: Higjena pracy umysłowej.

Dr. Ameisen: Choroby weneryczne i ich społeczne znaczenie.

Wybrane ustępy z historji muzyki ze szczeg. uwzględnieniem muzyki żyd. (z ilustracjami muz. — pp. Anhalt, dr. Goldfluss, Lust, Mantel, dr. Schenker.

Z obrad Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie

Onegdaj odbyło się plenarne posiedzenie Izby przemysłowo- handlowej w Krakowie pod przewodnictwem prezydenta Epsteina przy licznym udziale radców. Na wstępie posiedzenia wicedyrektor Gaertner zawiadomił radców o zatwierdzeniu statutu Izby przemysłowo- handlowej w Krakowie przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, poczem Izba dokonała wyboru członków Zarządu Izby. Do Zarządu weszli z ramienia Sekcji przemysłowej radcy: inż. Piotr Król i dr. Ludwik Merz, zaś z ramienia Sekcji handlowej radcy Eugenjusz Jakubowski i Samuel Schechter, prezes Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców.

Następnie dokonała Izba wyboru członków do stałych komisyj Izby, a mianowicie: finansowo-kredytowej (w składzie 12 członków), podatkowej (16 członków), komunikacyjnej (14 członków), polityki socjalnej (14 członków), górniczo- naftowej (12 członków), polityki handlowej i eksportu (20 członków), rozwoju ruchu turystycznego i uzdrowisk (12 członków), statutowo- regulaminowej (10 członków) i kontrolującej (5 członków).

Kto wygrał na loterji?

W drugim dniu 3-ciej klasy 20-tej Polskiej Loterji Klasowej padły następujące większe wygrane (częściowo już przez nas wczoraj podane):

20.000 wygrał nr. 152297.
5.000 wygrał nr. 164815.
2.000 wygrał nr. 36401.
1.000 wygrał nr. 1780.

Po 500 zł. wygrały nry: 29533, 86198, 163609.

Po 400 zł. wygrały n-ry: 24235, 52529, 65221, 99447 103790, 107411, 125387, 135006, 145031, 154690, 154846 162105, 201761.

Po 300 zł. wygrały n-ry: 2223, 7268, 11952, 18633, 27267, 43030, 72179, 80106, 85637, 101176, 106592, 107126, 130317 132477, 137540, 141806, 142730, 151933, 154989, 155784, 161119, 185674, 193226, 199131, 199453.

12 lat czeka na koncesję!

Zgłosiła się w naszej redakcji p. Frania Waldmann, zamieszkała w Krakowie, ul. Józefa 18, matka dwojga dzieci, której mąż padł na wojnie w roku 1917. Od tego czasu, a więc przez lat przeszło dwanaście, zabiega p. Waldmannowa o koncesję, jaka się jej jako wdowie wojennej należy. W ciągu tych dwunastu lat wniosła p. Waldmannowa niezliczoną ilość podań i próśb, była na niezliczonych posłuchaniach, wymierzyła niezliczoną ilość przedpokji urzędowych. W ciągu tych 12 lat otrzymała też już sporą ilość przyrzeczeń i obietnic, a nawet uroczystych zapewnień, że „tym razem“ będzie w konkursie uwzględniona. Ale zawsze jakoś tak dziwnie się składało — przez dwanaście lat — że koncesję otrzymywał — ktoś inny. Tymczasem musi biedna wdowa wo jenna żyć z rodziną z renty inwalidzkiej, która wynosi 87 zł miesięcznie. Czyżby Władze skarbowe, w szczególności Urząd Skarbowy Akcyz i Monopolów Państwowych w Krakowie nie zechciał wzglądnąć w sprawę p. Waldmannowej?

—o—

— **DYŻURY APTEK:** Dziś w nocy (z soboty na niedzielę) mają dyżur następujące apteki: Rynek A—B 43, Krakowska 9, Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 1 (Dębniki); w Podgórzu: Kalwaryjska 27.

— **WIECZÓR POEZJI PALESTYŃSKIEJ** odbędzie się staraniem Zjednoczenia Koibet żydowskich (Rynek gł. 29) dziś w sobotę o g. 7-ej wiecz. Łaskawy współudział przyrzekli: p. G. Lindenbaum- Kohnowa (recytacje utworów poezji nowopalestyńskiej — w języku polskim), p. dr. B. Katz, lektor U. J. wygłosi odczyt nt. „Poezja hebrajska“, oraz chór organizacji „Haszomer Hacair“ odśpiewa szereg pieśni palestyńskich. Goście mile widziani.

— **AKADEMJA KU CZCI CLEMENCEAU.** Stowarzyszenie Przyjaciół Francji w Krakowie urządza dziś w sobotę w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego uroczystą akademję ku czci Jerzego Clemenceau.

— **DLA UCZCZENIA ZASŁUG I PAMIĘCI ŚP. PROF. A. ROSNERA,** znakomitego uczonego i lekarza, którego zgon okrył żałobą naukę polską i szerokie sfery społeczeństwa, wyłoniła się w gronie współpracowników zmarłego myśl założenia funduszu jego imienia. Fundusz będzie przeznaczony na cel społeczny, związany z opieką nad matką i dzieckiem. Dotąd wpłynęły na fundusz im. prof. Aleksandra Rosnera następujące ofiary: lekarze kliniki ginekologiczno- położniczej Uniw. Jag. 500 zł, Lecznica Związkowa 500 zł, lekarze z Krynicy 500 zł. Osoby i instytucje, pragnące uczcić pamięć zmarłego, zechcą przyczynić się do powiększenia tego funduszu. Datki przyjmują redakcje dzienników krakowskich.

— **Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie Wydziału matematyczno- przyrodniczego** odbędzie się w poniedziałek dnia 13 bm. Na porządku dziennym prace z zakresu: matematyki (p. dr. F. Leji), chemji fizycznej (p. A Dorabialskiej), chemji organicznej (prof. K. Dziewońskiego i p. J. Reissa), botaniki (p. F. Górskiego), fizjologji (p. J. Klisieckiego) i biologji (prof. E. Godlewskiego jun. i p. J. Latinikównej).

Posiedzenie Wydziału filologicznego odbędzie się również w poniedziałek 13 bm. o godz. 5-tej. Porządek dzienny: Czł. L. Sternbach: Parerga. Dr K. F. Kumaniecki: De consilis personarum apud Euripidem agentium. Przedstawi czł dr. S. Hammer. Następnie odbędzie się posiedzenie administracyjne.

— **STARANIEM RADY RODZICÓW** przy Żyd. Gimn. w Krakowie, Brzozowa 5 odbędzie się dziś w sobotę, o godz. 7 wiecz. odczyt p. dr. Brossowej nt. „Wychowanie dziewcząt“.

— **NOWE ROZPORZĄDZENIE O PIEKARNIACH.** Magistrat podaje do wiadomości, że z dn. 21 listopada ub. r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych, ogłoszone w Nr. 78 Dziennika Ustaw R. P., dotyczące dozoru nad wyrobem i obiegiem mąki, pieczywa, wyrobów z ciasta i wyrobów cukierniczych. Rozporządzenie to zawiera szczegółowe przepisy, odnoszące się do miejsca wyrobu, przechowania i sprzedaży mąki i wyrobów mącznych, przewozu tych produktów, handlu ulicznego pieczywem i wyrobami cukierniczemi, wreszcie naczyń i przyrządów, używanych przy wyrobie i sprzedaży mąki i wyrobów mącznych. Handel domokrążny wyrobami mącznemi na podstawie tego rozporządzenia jest wzbroniony. Jednocześnie straciły moc obowiązującą rozporządzenia Ministra Zdrowia Publicznego z dnia 26 lutego 1921 r. w przedmiocie urządzenia i utrzymywania piekarń i sklepów z pieczywem oraz wypieku chleba i z dnia 7 marca 1921 r. w przedmiocie używania domieszek do mąki i chleba.

— **KURS GALANTERJI SKÓRNICZEJ** odbędzie się w Miejskiem Muzeum Przemysłowem w czasie od 20 bm. do 31 maja br. Wpisy przyjmuje do dnia 18 bm. i informacyj udziela Dyrekcja Muzeum ul. Smoleńska 9 w godzinach od 8—2.

— **PODWÓJNE WŁAMANIE.** Ubiegłej nocy włamali się niewykryci narazie sprawcy do piwnicy właściciela restauracji Goldfingera w Rynku podgórskim l. 8, gdzie skradli kilka flaszek wina i imodu, oraz 10 litrów przetopionego masła, łącznej wartości 296 zł. Następnie włamywacze wybili otwór w sklepieniu piwnicy i przedostali się do sklepu galanteryjnego Miny Bett, gdzie skradli 5 dolarówek, gotówkę 2.500 zł oraz większą ilość materji jedwabnej, łącznej wartości około 52.000 zł. Dochodzenia w toku.

— **RABUŚ.** Biernat Franciszek (lat 20) robotnik, aresztowany został jako poszukiwany przez posterunek policji w Niepołomicach za napad rabunkowy.

— **Z NIEZAMKNIĘTEGO PRZEDPOKOJU.** Stamberg Pinkus zam. przy ul. Starowiślnej 34, zgłosił do policji, że dnia 9 bm. między godz. 20 a 21-szą skradziono mu z niezamkniętego przedpokoju kurtkę wartości 400 zł.

—o—

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ:

We Wiedniu zmarł onegdaj w podeszłym wieku **błp. Markus Kanfer,** były nauczyciel języka hebrajskiego w Buczaczu. Dla rozległej i gruntownej wiedzy judaistycznej i świeckiej jak i dla wybitnych zalet swego charakteru cieszył się Zmarły ogólnym szacunkiem i poważaniem. Z powodu wybuchu wojny przeniósł się błp. Markus Kanfer do Wiednia, gdzie też, po dłuższej chorobie, życie zakończył. Cześć Jego pamięci!

Zmarły błp. Markus Kanfer osierocił m. in. syna Dra Mojżesza Kanfera, członka redakcji naszego pisma.

• • •

ZMARLI: Barnard Mann l. 70, Hinda Bergmann l. 19.

—o—

Za łaskawy dar w kwocie zł. 150 złotowy przez WW. PP. Mag. Bagnera i Fristera na rzecz Zakładu Sierót Żyd. Dietla 64, z okazji objęcia w posiadanie apteki (róg Dietla 6) składam imieniem Wydziału serdeczne podziękowanie. **Prezes**

54 g **Dr. med. Rafał Landau**

—o—

— **STARANIEM RADY RODZICÓW PRZY ŻYD. GIMN. KOEDUKACYJNEM W KRAKOWIE,** Brzozowa 5, odbędzie się we środę 15 bm. o godz. 11 przed południem przedstawienie kinowe w kinie Warszawa. Wyświetlane będą trzy obrazy: 1) Klub małych nieponiów, 2) Historja zegarka — Film naukowy, 3) Sport zimowy w Saint Moritz.

—o—

— **Ż.R.K.S. „GWIAZDA“ I. — Ż.K.S. „HAGIBOR“ I.** Dziś, w sobotę w lokalu Ż.K.S. Hagibor zawody pingpongowe Ż.R.K.S. Gwiazda—Ż.K.S. Hagibor. Początek zawodów o godz. 4 popoł.

—o—

— **MŁODY CZŁOWIEK** (ortodoksa), który we czwartek między godz. 7.30 a 8 wiecz. został przez dwóch akademików obrażony przy wysiadaniu z tramwaju na rogu ul. Sławkowskiej, zechce zgłosić się w naszej redakcji, — z uwagi na to, że identyczność obu akademików została stwierdzona.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

BAGATELA: „Przebudzenie“ (Vilma Banky).
CORSO: „Zemsta Hassana“ (Tom Mix).
NOWOŚCI: „Trzy namiętności“.
SZTUKA: Czterech djabłów (film dźwiękowy).
WANDA: „Kwiat Wschodu“.
UCIECHA: „Śpiewający błazen“ (film dźwięk.
WARSZAWA: „Cesarskie klejnoty“.
KINO MUZEUM: w sobotę i w niedzielę „Huragan“, nadto komedja i dodatek.

Uchwały Sejmu muszą być ogłaszane w Dzienniku Ustaw

Dokończenie sprawozdania z piątkowego posiedzenia Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 10. 1. (Sin) Po przemówieniu premjera Bartla załatwił Sejm kilka spraw drobnych, poczem poseł Liebermann referował nowelę do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie wydawania Dziennika Ustaw. Idzie tu, jak wiadomo, o ogłaszanie uchwał sejmowych w Dzienniku Ustaw, czego rząd nie uczynił, gdy Sejm zwykłą uchwałą wypowiedział się przeciwko utrzymaniu w mocy dekretu prasowego. Proponowana nowela idzie w tym kierunku, by każda uchwała sejmowa była najdalej w ciągu 3 dni ogłaszana w Dzienniku Ustaw i temsamem nabierała mocy obowiązującej.

Przeciwko projektowanej noweli wypowiada się wiceminister p. Sieczkowski oraz poseł Jan Piłsudski (BB).

Bardzo ostre przemówienie wygłasza poseł Trąmpczyński (Klub Nar.), którego wywody przerywane były co chwilę burzą protestów ze strony posłów klubu rządowego. Brano tu w obronę — oświadczył mówca — ministra Cara. Mogę życzyć Polsce by nigdy nie miała takiego ministra, jak p. Car, który łamał prawo. Ministrowie Car i Składkowski odebrali nam to, o co ludzkość walczyła przez 150 lat — wolność prasy. Ministrowie Car i Składkowski pozwolili nam dożyć tej hańby, że w byłym zaborze pruskim czasy zaborcze uważane są za czasy wolności (!!)

Ostatnie słowa mowcy wywołują oklaski na ławach endecji i socjalistów a zarazem olbrzymią wrzawę na ławach BB. Wrzawa przez długi czas nie milknie.

Po przemówieniu posła Seidlera oraz referenta posła Liebermanna uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu nowelę w brzmieniu proponowanem przez referenta.

Na tem posiedzenie zakończyło się.

Następne posiedzenie we środę. Na porządku dziennym dyskusja nad expose premjera.

Obrady Koła Żydowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10. 1. Sin. Koło Żydowskie wydało następujący komunikat: W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie Koła, na którem byli obecni prawie wszyscy posłowie i senatorowie w tej liczbie również posłowie z Małopolski. Na początku posiedzenia prezes Grynbaum zaznajomił obecnych z najważniejszymi sprawami bieżącymi, wobec których Koło winno się w najbliższej przyszłości ustosunkować. Następnie omawiano sprawę przyjęcia przez senatora Dawidsohna referatu budżetu monopoli państwowych w senacie zamiast budżetu min. sprawiedliwości, które senator Schreiber, członek komisji skarbowo-budżetowej referował podczas dwóch ubiegłych sesyj.

W dyskusji nad tą sprawą stwierdzono, że referat budżetu monopoli jest z punktu widzenia interesów ludności żydowskiej o wiele ważniejszy, aniżeli budżet min. sprawiedliwości tembardziej, ze przedstawiciel Koła referuje budżet sprawiedliwości w Sejmie. Wobec tego ustalono, że senator Dawidsohn zatrzymuje referat budżetu monopoli. Co się zaś tyczy połączonej z tem sprawy pozostania senatora Schreibera członkiem i wiceprezesem komisji skarbowo-budżetowej Senatu, Koło poleciło senatorowi Kernerowi, jako przewodniczącemu żydwskiego Koła senackiego porozumieć się z przewdniczącym komisji wicemarszałkiem Gliwicem.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Znowu katastrofa autobusowa pod Krakowem

W dniu wczorajszym zdarzyła się pod Krakowem katastrofa autobusowa która na szczęście nie przybrała poważniejszych rozmiarów. Na linji Swiątniki—Kraków autobus wiozący 8 pasażerów przeważnie mieszkańców Swiątnik wpadł koło Swoszowic do rowu Dzięki temu, że samochód jechał z umiarkowaną szybkością, stoczenie się wozu do rowu, nie było zbyt gwałtowne, tak, że cięższych obrażeń doznał jedynie 50-letni Stanisław Malec, restaurator Szotar, który zwichnął sobie prawe ramię, tak, że opatrzył go lekarz Pogotowia ratunkowego poczem odwiózł do szpitala św. Łazarza.

Pwodem katastrofy było pęknięcie kierownicy a nagłe zahamowanie wozu wskutek oślizgłej drogi było niemożliwe. Wskutek przewrócenia się wozu do rowu, karoserja autobusowa uległa załamaniu. Podróżni byli ubezpieczeni.

Ku nowej Jeruzalem...

(Dokończenie ze strony 3-ciej)

dzielącej nas od nie-Żydów lecz zbliżyliśmy religie tam, gdzie się rozeszły. Tam też zejdą się narody, a Jerozolima stanie się drugą, prawdziwszą Genewą — stolicą miłości międzynarodowej i braterstwa, siedzibą tej Ligi Narodów, co złączy zbrataną ludzkość, tęskniącą za prawdziwym, wiecznym pokojem.

Ostatnie zajścia z Arabami nie zachmurzą tego horyzontu, lecz okryją hańbą ich sprawców, kierowanych instynktami zawiści niezrozumienia i dzikości pustynnej. My walczymy z pustynią i piędź za piędzią odrywamy od niej urodzajne niwy, z korzyścią nietylko dla nas samych. W Palestynie urzeczywistniamy szczytne hasło Pisma Świętego o miłości bliźniego: walczymy z chorobami, które dziesiątkowały ludność, w szpitalach naszych przyjmujemy do leczenia wszystkich, bez pytania o przynależność plemienną, a nasze tanie kuchnie obsługują więcej Arabów, aniżeli Żydów. Za pieniądze żydowskie (Kadoorie'go) powstała okazała szkoła rolnicza dla Arabów ze stacjami doświadczalnemi, jakiejby żaden Arab nigdy dla swoich ziomków nie ufundował. Nie wykupiliśmy od Arabów przymusowo ani jednego cala ziemi, sprzedają nam zbyteczne dla siebie grunta dobrowolnie a przytem uczą się od nas racjonalnej uprawy roli, dotąd uprawianej pierwotnemi metodami i zaniedbanej. Bez pomocy rządu, bez żadnych subwencyj, bez przymusu podatkowego, bez bata, jedynie siłą własnych mu szkułów, siłą entuzjazmu naszego i naszego żywego słowa, wydostajemy od narodu naszego — nie od kilku filantropów — miljony funtów sterlingów dla realizacji naszego szczytnego dzieła.

Ofiarnością całego zjednoczonego narodu żydowskiego, który z radością bierze udział w tej swojej epopei odrodzeniowej dźwigniemy wielką, wspaniałą Jerozolimę, na chwałę całej ludzkości.

—



Wizyta prezydenta Estonji w Warszawie

Warszawa. 10. 1. PAT. W pierwszej połowie lutego br. przybędzie do Warszawy z wizytą kurtuazyjną naczelnik państwa estońskiego Otto Strandman Pan Strandman, jako gość prezydenta Mościckiego zamieszka na Zamku królewskim.

Spotkanie Zaleski — Curtius

Paryż, 10. 1. PAT. Wobec pogłosek o mających się odbyć konferencjach ministra Zaleskiego z ministrem spraw zagranicznych Rzeszy Curtiusem, korespondent PAT miał sposobność uzyskania chwili ozmowy z bawiącym w Paryżu przejazdem do Genewy ministrem Zaleskim i zapytał, na jaki temat wspomniane rozmowy mają być prowadzone. Minister Zaleski oświadczył, że tematem rozmów będzie sprawa traktatu handlowego polsko-niemieckiego.

Nowy starosta w Wieliczce

Warszawa. 10. 1. (Sin) Minister spraw wewnętrznych zamianował starostę powiatowego, w Wieliczce p. Wł. Olszewskiego radcą wojewódzkim w urzędzie wojewódzkim w Krakowie. Starostą powiatowym w Wieliczce mianowany został dotychczasowy referent w starostwie powiatowem w Nowym Targu p. dr. Stanisław Wnęka.

Dyrekcjom kolejowym nie wolno propagować uprzywilejowanych pism

Warszawa, 10. 1. (AW) Premjer Bartel wystosował dziś do przewodniczącego komisji budżetowej posła Byrki pismo, w którem donosi, że po zbadaniu zarzutów, iż kolejowa dyrekcja w Gdańsku rozwijała propagandę na korzyść „Dziennika Pomorskiego" wystosował do wszystkich prezesów dyrekcji kolejowych okólnik, zabraniający propagowania jakichkolwiek wydawnictw bez specjalnego zezwolenia prezydium Rady ministrów.

Polsko-angielskie porozumienie węglowe

Wiedeń, 10, 1. (AW) „Neue Freie Presse" donsi z Londynu: Wczoraj rozpoczęły się konferencje między angielskimi i polskimi właścicielami kopalń węglowych. Konferencje te mają na celu zawarce porozumienia, co do ustalenia ceny węgla eksportowanego do krajów skandynawskich i innych.

Sensacyjny proces literacki we Wiedniu

Wiedeń, 10. 1. (AW) W kołach literackich budzi wielką sensację skarga, wniesiona w myśl nowych postanowień ustawy prasowej, przez autora dramatycznego dra Weila przeciw znanemu krytykowi i prezesowi tutejszego „Penklubu" Feliksowi Saltenowi. Salten ogłosił krytykę komedji Weila, granej w Akademie-Theater, w której to krytyce Weil dopatruje się naruszenia swego kredytu materjalnego i literackiego.

Bandy arabskie w Safedzie

Wiedeń. 10. 1. (AW) Z Jerozolimy donoszą: Lotnicy angielscy stwierdzają, że w okolicy miejscowości Safed tworzą się nowe bandy arabskie. Do Safed wysłano oddział żołnierzy angielskich, którzy zostaną umieszczeni w okolicznej wsi.

Dziś uroczysta premjera Wileńczyków

Dziś wieczorem czeka nas w teatrze żydowskim przy ul. Bocheńskiej odświętna premjera. Premjera nieznanej dotąd nigdzie żydowskiej sztuki Mojżesza Lifszyca. Jedna z głównych posta ci to słynny kpiarz żydowski, reb. Herszele z Ostropola, dookoła którego legenda żydowska uwiła wieniec bezliku wspaniałych anegdot i dykteryjek. Humor żydowski we wszystkich odcieniach od beztroskiego aż po naprawdę tragicznemi tonami dźwięczącego i do łez radości, do łez rozrzewnienia wzruszającego.

Tysiące anegdot. Szkoda tylko, że nikt ich nie zbiera, nikt nie porządkuje. Mogłoby z tego powstać piękne, monumentalne dzieło. Epos golusu, opromienionego humorem. Jest też wielką zasługą M. Lifszyca, że do tej skarbnicy właśnie sięgnął w swej komedji. I jest również dużą zasługą Wileńskiej Trupy, że zabrała się do realizacji scenicznej tej komedji, dając jej możliwie najbogatszą oprawę, dając najlepsze swe siły, dając zapał i rzetelny wysiłek pracy. Reprezentację komedji o najlepszym z żydowskich wesołków, którego kreuje wspaniały rasowy aktor J. Kamen uświetnią: muzyk H. Kon, malarz W. Weintraub, reżyser, dr. M. Weichert, no i cały prawie obecny zespół Trupy Wileńskiej.

To też pewnym być można znakomitego przedstawienia, wielkiego sukcesu, wspaniałego nastroju na dzisiejszej premjerze.

O reb Herszelu z Ostropola i jego konceptach dalsze refleksje snuć będziemy w antraktach premjerowej reprezentacji spektaklu. A zatem do widzenia się — dziś w żydowskim teatrze przy ul. Bocheńskiej (n)

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 10. 1. 1930. Akcje w zastoju. Dolar bez zmiany.

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 121.—121.50.

Zebranie giełdowe zaznaczyło prawie zupełny brak zainteresowania. Poszukiwano jedynie akcji Zieleniewskiego w płaceniu 60 i Banku Polskiego 175, jednakowoż bez transakcyj. Reszta efektów w zupełnym zastoju. Z papierów procentowych 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna w silniejszem zapotrzebowaniu i przy nieco większych obrotach zwyżkowo. Ruch ospały.

Na pogiełdziu sytuacja podobna.

* * *

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez zmiany. Usposobienie spokojne. W Krakowie dolar gotówkowy 8.87 i pół do 8.88 i pół, czeki bankowo 8.88 i pół do 8.89 i pół nieco mocniej. Warszawa dol. 8.87—8.88, czeki 8.87 i trzy czw do 8.88 i trzy czw. Lwów dol. 8.87 i jedna czw. do 8.88 i jedna czw., czeki 8.88 i jedna czw. do 8.89 i jedna czw. Katowice dol. 8.87 i trzy czw.do 8.88 i trzy czw., czeki 8.88 i pół do 8.89 i pół Kurs płacenia Banku Polskiego pozostał niezmieniony.

Giełda warszawska

Warszawa, 10. 1 PAT. Akcje: Bank Polski 176 i pół, 177 i pół, Bank Zw. Sp Zarobk 78 i pół, Spiess 95, Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 27, Firlej 38, Węgiel 50, Nobel 10 i pół, Lilpop 37 i pół, Ostrowiec s. B. 65, Starachowice 21 i jedna czh. **Pożyczki:** 4-proc. premj. poż. inwest. 120 i pół, 121, 5-proc. pożyczka dolarowa 67 i jedna czw., 67, 67 i pół, 6-proc. poż. dolarowa 80, 7-proc. poż. stabilizacyjna 88, 10-proc. poż. kolejowa 102 i pół, 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.

* * *

Dewizy: Belgja 124.24, 124.55, 123.93, Londyn 43.38 i pół, 43.49, 43.28, Nowy Jork czeki 8.89, 8.91, 8.87, wypłaty telegraficzne 8.909, 8.929, 8.889, Paryż 35,01, 35.10, 34.92, Praga 26.35, 26.41, 26.29, Szwajcarja 172.63, 173.06, 172.20. Wiedeń 125.37, 125.68, 125.06, Włochy 46.61, 46.73, 46.49, Marka niem. 212.79. Gdańsk 173.42.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 10. 1 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 169.57—170.07, Budapeszt 124.23—124.53, Bukareszt 4.21 i trzy ósme do 4.23 i trzy ósme, Londyn 34.57—34.67, Nowy Jork 709.35—711.85, Paryż 27.89—27.99, Praga 20.98 i jedna ósma do 21.06 i jedna ósma, Warszawa 79.61 i pół do 79.89 i pół, Zurych 137.51—138.01. Amerykańskie 705.80—709.80, Niemieckie 169.37—169.97, Angielskie 34.68, Francuskie 27.85—28.01, Włoskie 37.07—37.23, Polskie 79.48—79.88, Szwajcarskie 137.15—137.95, Czeskie 20.95 i jedna ósma do 21.07 i jedna ósma, Węgierskie 124.32—124.72.

* * *

Papiery wartościowe: Renta lutowa 1 —, Tureckie 30, Kompas 12.50, Czerniowiecka 47 i pół, Zieleniewski 45.50, Karpaty 4.15.

Turniej hockejowy w Zakopanem o mistrzostwo Polski

Piękny sukces Makkabi krakowskiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Zakopane, 10. 1. (G) Dziś, w pierwszym dniu turnieju hokejowego o mistrzostwo Polski rozegrane zostały następujące dwa spotkania:

Makkabi (Kraków) — Wisła (Kraków) 3:1 (0:1), 1:0, 2:0). Bardzo zajmujące spotkanie na doskonałym torze nowego stadjonu zakopiańskiego przyniosło zasłużone zwycięstwo drużynie Makkabi. W pierwszej części gry, mimo przewagi Makkabi, zyskuje Wisła prowadzenie przez Makowskiego. W drugiej części w zamieszaniu podbramkowem wyrównuje Jurek, a w trzeciej części Makkabi rozwija wspaniałe tempo, przyczem Brenner uzyskuje z 30 metrów niskim strzałem drugą bramkę, a na pięć minut przed końcem ustala Behan wynik 3:1 strzałem z podania Cenzora.

Cracovia—Krynickie Towarzystwo Hokejowe 3:0 0:0, 2:0, 1:0). Doskonałej technicznie grze drużyny krakowskiej przeciwstawiają Kryniczanie grę ostrą i zagrażają kilkakrotnie bramce Cracovii. W drugiej części opadają jednak Kryniczanie z sił i biało-czerwoni uzyskują przez Czernka dwie bramki. W trzeciej części Latacz zdobywa trzecią bramkę dla swych barw.

W sobotę odbędą się dwa spotkania: Makkabi—Cracovia i Wisła—K. T. H.

Delegacja niemiecka u ministra Kwiatkowskiego

Warszawa. 10. 1. Sin. Minister Kwiatkowski przyjął dziś delegację niemiecką z posłem Rauscherem na czele, która złożyła ministrowi definitywny tekst propozycji niemieckiej. Propozycja ta zmierza w tym kierunku, aby oba kraje po zawarciu porozumienia eksportowały zboże wspólnie według ustalonej ceny i warunków minimalnych. Chodzi tu mianowicie o porozumienie w sprawie eksportu żyta. Rokowania są już na ukończeniu.

Wywiad Schobera

Wiedeń. 10. 1. PAT. Wiedeńskie biuro korespondencyjne ogłasza z Hagi urzędowe dementi wywiadu korespondenta brukselskiego „Peuple“ z kanclerzem Schoberem. Kanclerz Schober nie udzielił korespondentowi wspomnianego pisma żadnego osobnego wywiadu, lecz przyjął go tylko na ogólnej konferencji prasowej, w której wzięło udział 60 dziennikarzy. Kanclerz Schober nie może być czyniony odpowiedzialnym za subjektywne wrażenia owego korespondenta, odniesione na ogólnem przyjęciu prasowem.

Burzliwa demonstracja chłopów w Austrji Górnej

Wiedeń. 10. 1. PAT. W Linzu odbyło się przed gmachem sejmu Górnej Austrji masowa demonstracja chłopów, zorganizowana przez stronnictwo Związku Chłopskiego przeciwko chrześcijańsko-socjalnemu wydziałowi krajowemu. Powodem demonstracji było zaprowadzenie ubezpieczenia społecznego robotników rolnych którego chłopi Górnej Austrji sobie nie życzą. W czasie demonstracji przyszło do burzliwych scen. Policja z trudem zdołała utrzymać porządek. Demonstranci rozeszli się dopiero wtedy, gdy naczelnik kraju obiecał im, że gmin ne kasy chorych nie zostaną rozwiązane.

—o—

Przerwanie ciąży w nowym kodeksie austrjackim

Wiedeń, 10. 1. PAT. Komisja parlamentarna dla reformy kodeksu karnego załatwiła wczoraj postanowienia karne w sprawie spędzania płodu. Głosami socjal-demokratów i niemiecko-narodowych przeciwko głosom chrześcijańsko-socjalnych przyjęto m. in. postanowienie, według którego lekarz nie może być karany za spędzenie płodu lub przerwanie ciąży na wypadek, gdyby życiu matki groziło niebezpieczeństwo. „Reichspost“ omawiając wynik tego głosowania zwraca uwagę, że w ostatnich czasach niemiecko-narodowi głosowali kilkakrotnie razem z socjal-demokratami w sprawach kulturalnych.

Gwałtowne burze na wyspach Maurycego

Londyn. 10. 1. PAT. Urząd kolonjalny otrzymał z wysp Maurycego depeszę, donoszącą o gwałtownych burzach, które nawiedziły tamtejsze okolice oraz port Louis. Burza, której towarzyszyły nienotowane oddawna ulewne deszcze spowodowała wyiewy. Straty, które wyrządziła burza zrywając mosty i podmywając drogi wynoszą 200.000. Poważniejszym uszkodzeniom uległ wodociąg z którego czerpano wodę dla portu. Burza wyrządziła również znaczne szkody w plantacjach trzciny cukrowej. Wstrzymany został ruch tramwajowy.

ROZMAITOŚCI.

Miss Francja 1930

Dnia 4 bm. obrana została w Paryżu tegoroczna „Miss France“ w osobie panny Labrousse, 23-letniej krawczyni z Lyonu. Jeden z korespondentów opisuje Miss Francję w ten sposób: „Sylwetka imponująca, niemal reprezentacyjno- operowa. Wzrost nie lada, bo wynoszący przeszło 1 m. 70 cm. Wiek — 23 lat. Korpulencja proporcjonalna, ale za mocna. Jednak mimo ogromu swojej karjatydowej aparycji, p. Labrousse porusza się z niezwykłym wdziękiem i lekkością. Rysunek twarzy subtelny i niezmiernie zdecydowany. Bije z niej tchnienie szlachetnej rasy. Oko ciemne, wielkie, niezwykle wyraziste, a jednak powleczone jakimś smętkiem zadumy. Uśmiech podlotka, chociaż skład ust znamionuje dojrzałą kobietę o zdecydowanym charakterze. Czoło jasne, arcyszlachetne, ale cokolwiek za wysokie. Włosy czarne, wspaniałe, niemal majestatycznie otulające kształtną czaszkę. Szyja za krótka, a klatka piersiowa za szeroka. Nogi mniej więcej posiadają ten sam charakter. Aparycja estradowa nadzwyczaj efektowna. Przeciętny gust francuski lubuje się w pięknościach raczej frywolnych, a więc w kobietach wzrostu średniego, drobnych, pulchniutkich o filuternym nosku, słowem o typach uwiecznionych przez Boucher'a. Konkurs ostatni przyniósł porażkę powyższym normom. Obecna bowiem „Miss France“ stanowi typ piękności poważnej, patetycznej, niemal operowej“.

Zapytana jakie żywi projekty na najbliższą przyszłość, Miss France odpowiedziała, że pragnęłaby porzucić swój zawód krawiecki i oczekiwać młodego człowieka, któregoby pokochała.

Tragiczny koniec walki byków

Z Madrytu donoszą: W La Alberto urządzono w dniu wczorajszym na rynku miasta na prowizorycznej arenie walki byków, które zakończyły się fatalnie. Jeden z rozjuszonych byków rzucił się do ratusza, który położony jest tuż obok prowizorycznej areny. Wśród widzów powstała nieopisana panika. Byk, wpadając na ratusz, po drodze zranił bardzo poważnie szereg osób. Największe jednak spustoszenie wyrządził byk w sali posiedzeń magistratu, gdzie właśnie odbywało się posiedzenie Rady miejskiej. 20 radnych zostało ciężko rannych. Dopiero, gdy udało się byka chwycić w zasadzkę, został dobity.

Giełda zurychska

Zurych. 10. 1 PAT. Paryż 20.28 i pół, Londyn 25.13 i jedna czw., Nowy Jork 5.16 Belgja 71.97 i pół, Włochy 26.99. Berlin 123.29, Wiedeń 72.60, Praga 15.26, Warszawa 57.75, Budapeszt 90.29, Bukareszt 3.07 i jedna czw.

Wolne posady

SAMODZIELNEGO dentystę poszukuję do zakładu w Krakowie. Zgłoszenia pisemne przyjmuję z grzeczności Państwo Broder, Jasna 6. 53g

BUCHALTERKA samodzielna sta poszukiwana. Zgłoszenia pod „Rutynowana" do Biura Stattera, Rynek 8. 82er

SAMODZIELNY ekspedjent branży tekstylnej poszukiwany. Zgłoszenia pod „Tekstylny" do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 83er

POSZUKUJE się podróżującego z działu bielizny damskiej lub pokrewnego. — Zgłoszenia pod „Wprowadzony" do Admin. „N. Dziennika". 35g

POWAZNE przedsiębiorstwo spedycyjne poszukuje odpowiedniego akwizytora. Zgłoszenia pod „Sumienny" do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek L. 8. 86er

STENOTYPISTKA biegła w stenografji polskiej, niemieckiej, francuskiej, ewentualnie angielskiej, poszukiwana do poważnej instytucji w Zurychu za odpowiedniem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „Zdolna" do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 85er

Lokale

MIESZKANIE dam do dyspozycji haftciarce lub szwaczce podczas pracy. Wiadomość pod „Umowa" do Adm. „N. Dziennika". 51g

SKLEP z magazynem przy ul. Krakowskiej do wynajęcia. — Zgłoszenia: Stieif, Krakowska 25. 50g

LOKAL przemysłowy (200 m. kwadr.), doskonale wyposażony, z elektrycznością, w pobliżu przystanku tramwajowego w Krakowie, na bardzo korzystnych warunkach do wynajęcia. Wiadomość: Kancelarja adwokatów Gottlieba-Spona, Grodzka 22. Telefon 1180. 84er

DWA POKOJE kuchnia, komfort, do wynajęcia — ul. Kazimierza Wielkiego L. 102. 45g

POSZUKUJE się pokoju umeblowanego, z osobnem wejściem, ewentualnie z użyciem przedpokoju dla bezdzietnego małżeństwa, w okolicy VIII. dzielnicy. Czynsz obojętny. — Wiadomość pod „Wysoki czynsz" do Adm. „N. Dziennika".

POKÓJ słoneczny, frontowy, dla biurowej panny, u samotnej wdowy do wynajęcia. Zgłoszenia codziennie między godz. 1—3 popołudniu. Miodowa 20, II. piętro. 3685bp



Spożycie czekolady wzrasta równolegle z podnoszeniem się stopy życiowej każdego społeczeństwa. Kraj nasz spożywa już obecnie wielkie ilości czekolady, która w znakomity sposób łączy wszystkie zalety idealnego pokarmu: wysoką wartość odżywczą, doskonały smak i nieszkodliwą dla zdrowia podnietę nerwów i mięśni.

Nasze czekolady stoją w pierwszym rzędzie czołowych gatunków produkcji rodzimego przemysłu i zastosowane są do wszystkich najbardziej wybrednych i skromnych wymogów:

FAUN BAJADERA MAH-JONG

rasowe gatunki o subtelnym aromacie i idealnej płynności.

■■■

Smietankowa Smietankowa z orzechami Gorżka

wytrawne czekolady wysokogatunkowe.

■■■

Mleczna Deserowa Popularna

przystępne w cenie czekolady dla wszystkich!

Branka

Nauka i wychowanie

LEKCJI angielskiego udziela dyplomowana nauczycielka M. Prokeszowa, Ujejskiego 8 (Róg Syrokomli). Przyjmie również lekcje zamienną na konwersację hebrajską. 42g

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne, profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42 d. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po skończeniu świadectwo. — Żądajcie prospektów! 3233

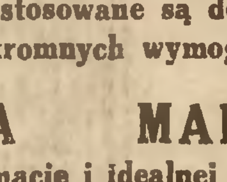
Pyjamy

damskie i męskie po niskich cenach. sprzedaje **Wytwórnia Kraków, Kołłątaja 1, III. p**

BEZPŁATNIE!

Czytelnikom „Nowego Dziennika"

Redaktor Szyller-Szkolnik, (autor prac naukowych), określa charakter, zdolności i przeznaczenie bezinteresownie. Napisz imię nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Warszawa, Psycho-grafolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32, m. 6. Znaczkami pocztowemi 75 gr. na przesyłkę załączyć. Przyjęcia osobiste płatne, godz. 11-7 [illegible]



PIĘKNY I TRWAŁY POŁYSK NADAJE

CADIX

NAJLEPSZY AMERYKAŃSKI LAKIER DO PAZNOKCI



Przedstawicielstwo na Polskę i Gdańsk: **Dom Handlowy „EMHA", Kraków, ul. Stradom L. 16.**

ZAKOPANE

Pensjonat „Mascotte" ul. Chałubińskiego

poleca pokoje słoneczne, komfortowe z wykwintnem i obfitem utrzymaniem. — — — Ceny przystępne.

Reklama dźwignią handlu!

Zdrojowiska

KRYNICA Hotel „Trzy Róże" poleca pokoje słoneczne z centralnem ogrzewaniem, bieżącą wodą ciepłą i zimną. Cena 5—8 Zł. dziennie. Zarząd 59a

Matrymonjalne

ŻYDÓWKA lat 35, z posagiem, wyprawą, szuka tą drogą krawca lub kuśnierza, dobrego fachowca, Żyda, inteligentnego, w tym samym wieku, — któremu może ułatwić egzystencję zagranicą. — Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Charakter". 26g

Wytwórnia firanek i artystycznych robót ręcznych

Miny PFEFFERBERG

została przeniesiona na

ul. Peselską 9, II. p.

w Krakowie

Posad poszukują

KONCYPJENT z praktyką sądową i półroczną adwokacką poszukuje posady na prowincji. Zgłoszenia do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń, Lwów Legionów 1, pod „Koncypjent". 88x

Sprzedaż

SYPIALNIA wiedeńska, jasna, okazyjnie do sprzedania: Süsser, Dietlowska 97; od godz. 10—12 i od 2—5 popoł. 89chi

BECZKI na wino i tranki, nowe i używane, od 15—700 litrów pojemności, urzędowo cechowane, dostarcza Wytwórnia beczek, Kraków XXII., Kalwaryjska 27. — Telefon 4184. 44g

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych poleca Wytwórnia firanek, Podgórze, dawniej Trengutta, obecnie ul. Rękawka Nr. 3 (tuż obok Rynku podgórskiego). 402x

„DYWAN"

TKALNIA DYWANOW I KILIMOW
KRAKOW-PODGORZE
Sw. Kingi 9. (linja tram. 3)
poleca

DYWANY i KILIMY

beskonkurencyjnie tanio

Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów

Telefon Nr. 1606

Różne

WAŻNE DLA PAŃ! Koszule nocne kolorowe 6.90 Zł., biustniki kolorowe w najlepszych fasonach 1,20 Zł., bieliznę wszelkiego rodzaju, wykwintną oraz praktyczną, — NAJTANIEJ poleca: Fabryka bielizny Schein, STRADOM 11, w podworcu. — Na prowincję wysyłam bezpłatnie cenniki. 77x

KONCESJA z lokalem urządzeniem w Krakowie do wydzierżawienia od zaraz. Wiadomość: Skrytka poczt. 10. 33sse

OBIADY wyśmienite z trzech dań, mięso według życzenia, Zł. 1'40. Kuchnia domowa. — Poleca Restauracja pod „Gwiazdą", Rynek 12 (w sieni). Lokal otwarty do godziny 23-ciej.

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę zwolnienia, — wydaną przez P. K. U. Nowy Targ. Franciszek Zajda. 78ch

SCHWANENFELD Andrzej, ur. w 1895 r. w Ostrowach Tuszowskich, pow. Kolbuszowa, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową. 79x

SZIFFMAN Majer, ur. w 1896 r. Stany, powiat Nisko, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Nisko. 74x

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana